Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 15 marca 1934 r. Nr. 72 ABC

Narady w Belwederze

Kandydaci do teki premjera

po zapowiadanem ustąpieniu p. Jędrzejewicza

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G.) Jutro o godz. 4.30 popołudniu odbędzie się posiedzenie senackiej Komisji Konstytucyjnej, przyczem na porządku dziennym zamieszczono przydział referatu projektu zmiany Konstytucji.

Referat ten przed dwoma miesiącami, a więc wówczas, gdy istniały tylko tezy konstytucyjne, otrzymał sen. Rostworowski z BB. Być może, że zatrzyma on ten referat, niektórzy jednak opowiadają, że ponieważ p. Rostworowski jest konserwatystą, większość senacka będzie wolała, aby referat Konstytucji objął ktoś ściślej związany z grupą pułkownikowską.

Dalsze losy Konstytucji będą prawdopodobnie takie, że w czwartek na plenarnem posiedzeniu Senat zapowie poprawki do tez konstytucyjnych, poczem sprawa ta spocznie do sesji następnej. Kiedy sesja ta się odbędzie, narazie niewiadomo.

Jedno z pozawarszawskich pism prorządowych ogłosiło dziś zapowiedź płk. Sławka, że Sejm i Senat zostaną zwołane na letnią sesję nadzwyczajną, w tej chwili jednak **bliższą i bardziej interesującą koła polityczne jest sprawa zmiany rządu, która uchodzi za rzecz pewną i to w bliskim terminie. Mówią, że premjer Jędrzejewicz już kończy swoje urzędowanie i załatwia wszystkie zaległe sprawy.**

Zainteresowanie wzbudziły narady, jakie w ostatnich dniach odbyły się w Belwederze — jedna między ministrem spraw wojskowych Piłsudskim i Prezydentem Rzplitej, druga między ministrem Piłsudskim a premjerem Jędrzejewiczem. Podobno przesuwali się również przez Belweder i inni wyżsi dygnitarze obozu rządowego.

Jako następcę po prem. Jędrzejewiczu wymieniają płk. **Becka** i min. **Pieracki**ego. Dziś zaś wypływało i powtarzało się coraz częściej nazwisko płk. **Prystora.** Mówią, że gdyby istotnie przyszedł rząd Prystora, to będzie on miał przedewszystkiem charakter gospodarczy.

Akcja samoobronna emerytów

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G.) Z dniem 1 kwietnia cofnięty będzie, jak wiadomo, dodatek mieszkaniowy emerytom państwowym. W zamian za to wprowadzony ma być 9 proc. zasiłek wyrównawczy, obliczony od emerytury zasadniczej. Ponieważ dodatek mieszkaniowy wynosił od 15 do 18 proc., zniesienie tego dodatku i zastąpienie go przez dodatek 9-procentowy równa się obniżeniu emerytur od 6 do 9 proc.

W sprawie tej obraduje Centralna Rada Pracownicza, w skład której wchodzi Polski Związek Emerytów Państwowych. Jednocześnie wszczęto starania o audjencję delegatów Związku u ministra skarbu. Związki emerytów uchwaliły podjąć akcję protestacyjną, podnosząc niezasłużone ich pokrzywdzenie.

Zniesienie sądów doraźnych

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o uchyleniu postępowania doraźnego w sprawach o wszystkie przestępstwa natury kryminalnej oraz o zbrodnię stanu. Jedynie w sprawach o szpiegostwo postępowanie doraźne zostało utrzymane.

Ustawa wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Jak wiadomo, sądy doraźne istniały na terenie całego kraju od 26 sierpnia 1932 r.

—o—

Bezrobocie wśród inteligencji

(g.) Wydawnictwo „Człowiek w Polsce" ogłosiło ciekawą ankietę na temat sytuacji pracowników umysłowych. W związku z ankietą wykazano, że liczba bezrobotnych pracowników umysłowych z 63.000 w roku 1929 wzrosła w Polsce po koniec 1933 do 170.000. W tej liczbie znajduje się około 40.000 młodzieży, która po skończeniu szkół, od szeregu lat bezskutecznie poszukuje pracy. Należy dodać, że co roku szkoły różnych stopni produkują około 30.000 abiturjentów.

W związku z powyższym stanem rzeczy i rozważaniami na temat doniosłego problemu powiększających się kadr bezrobotnej inteligencji, zarysował się poważnie projekt powrotu z miast na wieś. Ciekawe jest, że idea ta zdobywa wielu zwolenników nawet entuzjastycznych w młodem pokoleniu.

—:o:—

Przeniesienia w sądownictwie

(s.) P. minister sprawiedliwości przeniósł sędziego okręgowego Wiktora Boczara z Sambora do Lwowa, sędziego grodz. Mieczysława Otta z Żabiego do Doliny, sędz. grodz. Tadeusza Sozańskiego z Husiatyna do Tyśmienicy, sędz. grodz. Dionizego Kondrackiego ze Sołotwiny do Pruchnika.

Dalej mianował sędz. grodz. w Bohorodczanach Teofila Hubla podprokuratorem Sądu okręgowego w Tarnopolu i sędz. grodz. w Kulikowie Józefa Łaszkiewicza podprokuratorem Sądu okr. w Przemyślu.

Zaciąg ochotniczy

WARSZAWA, 13. 3. (PAT). Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej w wojsku i marynarce wojennej, na określonych warunkach. M. in. w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1914, 1915 i 1916. Termin wnoszenia podań do PKU, upływa z dniem 1 maja b. r.

Rekordowy skok wzwyż

RIO DE JANEIRO, 13. 3. (PAT). Skoczek fiński Kotkas ustanowił tu nowy europejski rekord w skoku wzwyż wynikiem 2 m. 1 ctm.

Sukces wyborczy narodowców

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G) Z Poznania donoszą, że wczoraj odbyły się wybory do zarządu Bratniej Pomocy Uniwersytetu poznańskiego. — Ogółem było 34 mandatów, z tego lista narodowa uzyskała 22, sanacyjna 2. Na listę narodową padło 1041 głosów, na sanacyjną 470.

Mastek w szpitalu

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G) Były więzień brzeski Mastek, zwolniony dnia 3 marca na urlop zdrowotny z więzienia mokotowskiego, został obecnie przewieziony na kurację do szpitala św. Ducha w Warszawie.

Narodowiec przed sądem

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G) W sądzie warszawskim odbywała się dziś rozprawa przeciwko studentowi uniwersytetu p. Januszowi Dłutkowi, który był oskarżony o udział w manifestacjach na Uniwersytecie dnia 15. X. 1933 r. i o obrzucenie kamieniami policji. Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że w manifestacji udziału nie brał, a podczas zajść, które toczyły się na ulicy, znajdował się w gmachu, co potwierdzili świadkowie.

W rezultacie sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

Z rynku walut

WARSZAWA, 13. 3. (PAT). Dziś na wszystkich giełdach europejskich wystąpiła zwyżka funta angielskiego, który na giełdzie warszawskiej notowano 27.07 wobec 26.97 w dniu wczorajszym, na giełdzie paryskiej przy otwarciu 77.43 wobec wczorajszego zamknięcia 77.25 i 3/4, zaś na giełdzie zurychskiej 15.78 (wczoraj 15.73). W związku z tem w Londynie odpowiednio spadły kursy wszystkich walut.

Bezpłatne lekarstwa

(g) Ministerstwo opieki społecznej (departament służby zdrowia) wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie przepisywania lekarstw w zakresie bezpłatnej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych.

Na koszt skarbu państwa mogą być przepisywane funkcjonarjuszom państwowym tylko lekarstwa, uwzględnione w wydanym ostatnio spisie lekarstw dla użytku ubezpieczalni społecznych, z wyjątkiem około 100 lekarstw, wyszczególnionych w okólniku.

Daj grosz na L. O. P. P.

Burza nad Borysławiem

BORYSŁAW, 13. 3. (PAT) Dziś w godzinach porannych przeszła nad Borysławiem b. silna burza, skutkiem czego **zostało uszkodzonych wiele wież wiertniczych. Wiatr pozrywał dachy z domów mieszkalnych i zabudowań kopalnianych, oraz wywrócił trójkąt wiertniczy, który upadając przerwał przewody elektryczne wysokiego napięcia.**

W tym momencie nadjechał w to miejsce wóz, zaprzężony w parę koni, na które spadły przewody elektryczne. Konie rażone prądem elektrycznym, zginęły na miejscu. Woźnica cudem uniknął śmierci.

Elektromonter Podkarp. Twa Elektrycznego w Borysławiu, podczas naprawy uszkodzonych przewodów spadł ze słupa na ziemię, doznając obrażeń wewnętrznych. Został on natychmiast przewieziony do szpitala.

KOSZULA LUDWIKA XI.

Zdaje się, że w chwili, gdy ten artykuł znajdzie się w rękach czytelników, sesja sejmowa będzie już skończona. A skończy się bez exposé ministra spraw zagranicznych. Zapowiadano, odkładano, niebardzo zresztą wysilano się na uzasadnienie. Aż przyszedł ostatni termin i przewodniczący Komisji spraw zagranicznych oświadczył, że p. minister jest chory. Exposé nie będzie. Społeczeństwo jest skazane na zadowolenie się pajn ogólnikami, jakie usłyszało przy innych sposobnościach, te zaś właściwie nic nie mówią. Pozatem może sobie czytać gazety i kombinować. Jest to dość wdzięczne zadanie dla ludzi, wierzących w swoje zdolności rozwiązywania łamigłówek i w swój tak zwany nos. Już na łamach naszej prasy spotykamy się co krok ze sprzecznemi i wzajemnie się wykluczającemi poglądami. Kto nadto studjuje prasę zagraniczną, ten ma naprawdę jeszcze większe szanse dostania kołowacizny. Prawda, że działają tu różne czynniki, charakteryzujące prasę — **wpływy różnych interesów, pojęć i poglądów, chęć pozowania zawsze na dobrze poinformowanych, konieczność dawania publiczności** zajmującej lektury i t. d. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że główna przyczyna tego zamętu jest głębsza. Jest nią wyraźny powrót do tajnej dyplomacji.

Na czem polega tajna dyplomacja? Zdefinjował ją swego czasu Ludwik XI słowami: „Gdyby moja koszula wiedziała, co zamierzam, spaliłbym ją". Lecz Ludwik XI panował w wieku XV. Maszyna jego państwa nie była tak **skomplikowana, jak państw dzisiejszych. Miał armię, złożoną głównie z najemników. Liczba ludzi, interesujących się szerszą polityką, była za jego czasów bardzo ograniczona. Otaczał go nimb** dziedzicznego monarchy z Bożej łaski. Rządził Francją, jak folwarkiem, popierał różne ruchy na terenie innych państw, zawierał sojusze, ryzykował wojnę — wiedział, że gdyby przyszło niebezpieczeństwo, samo jego słowo wystarczy do zorganizowania obrony, do powołania pod broń 20 czy 30 tysięcy ludzi potrzebnych, aby powstrzymać nieprzyjaciela.

Dziś jest inaczej. Dziś istnieje potężna opinja publiczna, wytwarzająca nastroje. Dziś wojna nie jest zabawką szlachty i rzemiosłem najemników. Wymaga zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa. Ale nawet w czasie pokoju niepodobna osiągnąć normalnej pracy i normalnych stosunków bez atmosfery zaufania i pewności jutra. Stąd jest pożądanem, aby ogólne linje polityki zagranicznej były znane, aby naród wiedział, jakie ma cele i ku czemu idzie. Z tego powodu wysunięto już za naszych czasów hasło jawnej dyplomacji. Obywatel państwa XX w. wtedy tylko spełnia ochotnie swe obowiązki i gotów jest do ofiary na jego rzecz w momencie wojny, gdy rozumie, co się dzieje. Najlepszy dowód mieliśmy w czasie zapasów światowych, w których zwyciężyli ci, co przemawiali do szerokich mas, przedstawiając im jasno, o co się walczy (n. p. w słynnych punktach Wilsona), a przegrali ci, którzy snuli potajemne plany, a społeczeństwu rzucali lakoniczne: **Aushalten und Maul halten!** A wojnę światową poprzedził okres przygotowawczy lat kilkunastu, podczas którego społeczeństwu Francji i Anglji ustawicznie tłumaczono, czem jest militaryzm niemiecki, ale kryło przed niem, że przymierza mają służyć do wspólnej obrony, przygotowywano je do wielkiej próby.

Ale już w czasie rokowań wróciła tajna dyplomacja. Nastąpił długi szereg konferencyj, sesyj Ligi Narodów i zjazdów. Przy każdej sposobności zalewano świat powodzią frazesów, obliczonych na ukrycie tego, co dzieje się rzeczywiście na szachownicy dyplomatycznej. Wywołało to z czasem rodzaj otumanienia. Ludzie wierzą hasłom, z których śmieją się wtajemniczeni i powtarzają komunały. I rzecz ciekawa, nie budziły ich z tego snu wiadomości o tajnie przygotowanych krokach, które kiedyś przecież stają się jawnemi.

Polska w ostatnich czasach bardzo daleko poszła w tym kierunku. Dwa wielkie państwa, mające rządy dyktatorskie, prowadzą politykę zmienną i ruchliwą. Włochy organizowały przez jakiś czas siły antyfrancuskie, wichrzyły na Bałkanach, kokietowały Niemców i sprzyjały planom rewizjonistycznym. Dziś wyraźnie odwróciły się od Niemiec, zbliżyły się do Francji, zawierają pakty z państwami naddunajskiemi i patronują paktom, między innymi Niemcy głoszą hasła ekspansji i odbudowują swą potęgę militarną, a równocześnie układają się z każdem państwem zosobna. Już te i inne fakta z terenu międzynarodowego wywołują niepokój i dezorjentację.

Polska ma dwóch potężnych i niebezpiecznych sąsiadów. W ostatnich czasach zawarła układy z oboma i naprzemian temu lub tamtemu okazuje chęć bliższego współżycia. Oddaliła się od naturalnej sojuszniczki Francji (oficjalnie nazywa się to uniezależnieniem polityki zagranicznej). Czyni kroki, wywołujące niemiłe nastroje w Czechosłowacji (obchód cieszyński), a zatem i wogóle w państwach Małej Ententy. Na temat tego wszystkiego, kursują zastraszające plotki. Wytwarza się niepewność, przeszkadzająca w twórczej pracy i w walce z klęskami gospodarczemi.

Trzebaby być naiwnym, aby żądać odsłaniania przed społeczeństwem całej maszyny dyplomatycznej. Ale co innego maszyna dyplomatyczna, a co innego cele naczelne polityki. Nadewszystko zaś nie należy pozwalać, aby gubiono się w fantastycznych domysłach i wierzono niepokojącym pogłoskom. Na to jest tylko jeden sposób — autorytatywne wyjaśnienia. Niestety czekaliśmy na nie napróżno do końca sesji sejmowej i — nie doczekaliśmy się. Czy wiecznie będziemy chodzili w koszuli Ludwika XI?

W. T.

—o—

Przebudowa społeczeństwa
i położenie inteligencji

I.

Pogarszające się z dnia na dzień położenie inteligencji polskiej wytwarza zagadnienie dla jednostek i rodzin tragiczne dla kraju wielce niebezpieczne. Bierna w dalszym ciągu postawa wobec tak doniosłego zagadnienia, wyrzeczenie się wysiłków, szukających dróg jego rozwiązania na przyszłość, a na dziś prób zaradzenia otaczającemu na nieszczęściu, nie byłoby niczem usprawiedliwione, byłoby poprostu zbrodnią.

Właściwie stoimy tu wobec dwóch różnego rzędu zagadnień:

Zagadnienie przyszłości, wytworzone przez dzisiejszy przewrót dziejowy w świecie, i

zagadnienie doby obecnej, obejmujące położenie naszej inteligencji dziś i w najbliższych latach w zależności od dzisiejszych czynników naszego życia i prowadzące do walki ze złem, którego usunięcie lub zmniejszenie leży w naszej mocy.

To drugie zagadnienie jest pilniejsze na dziś ważniejsze i ono niezawodnie stanowić będzie główny przedmiot dyskusji, którą otwiera „Gazeta Warszawska". Dyskusja ta wszakże może się potoczyć po właściwych torach tylko wtedy, gdy nie będziemy spuszczali z oka wielkiego przewrotu dziejowego, który tak wyraźnie się zarysował już w pierwszej ćwierci bieżącego stulecia.

Rozpoczynając tę dyskusję, uważam za konieczne wyrazić swój pogląd na skutki tego przewrotu dla warstwy, którą nazywamy inteligencją na zmiany, które wywołuje on w jej położeniu, i na postawę, jaką wobec tych zmian trzeba zająć.

— — — — — — — —

Po tem, co pisałem dotychczas o dzisiejszym przewrocie dziejowym, nie mam potrzeby określać jego istoty; nawet, gdy chodzi o jego odbicie się na położeniu inteligencji, miałem już sposobność mówić o niem parokrotnie.

Ci, którzy rozumieją, że układ gospodarczy świata, dający Europie centralne, naczelne stanowisko, dziś szybko się zawala, muszą zrozumieć, że jednocześnie z tem zawala się w ogromnej części budowa społeczna narodów europejskich. Te warstwy, które w bankrutującym dziś układzie doszły do niebywałego przerostu, redukują się liczebnie. Proces ten wyraża się w wielkich cyfrach ludzi bez zajęcia i rodzin bez utrzymania wśród robotników fabrycznych, techników i pracowników w zakresie administracji przemysłu, kupców i pośredników wszelkiego rodzaju, wreszcie — jako skutek ogólnego zubożenia i obniżenia wydajności podatkowej ludności państwa — urzędników państwa i instytucyj publicznych. Ostatnia sfera bezrobotnych jest dziś jeszcze względnie nieliczna — tem liczniejsza będzie w bliskiej przyszłości, gdy twarda konieczność zajrzy w oczy rządom, uginającym się już dziś pod ciężarem kłopotów finansowych.

Do warstw, które stosunkowo najbardziej się rozrosły w ciągu ubiegłego stulecia, należy t. zw. inteligencja wszelkiego rodzaju. Nie podjąłbym się nawet w przybliżeniu obliczyć odsetka, jaki w społeczeństwach europejskich stanowiła inteligencja przed stu laty, i porównać go z odsetkiem dzisiejszym. Sądzę, że powiększył się on conajmniej z dziesięćkroć. Trzeba zauważyć, że jednocześnie zmniejszył się znacznie przedział umysłowy między t. zw. inteligencją a innemi warstwami narodu. W ciągu stulecia postępowała szybko oświata mas, skutkiem rozrostu szkolnictwa i rozwoju czytelnictwa, przedewszystkiem gazet; jednocześnie zaś tłumy młodzieży, kończącej szkoły średnie i wyższe, czyniły to dla zdobycia lepszego kawałka chleba, coraz mniej przywiazywały znaczenie do istotnego kształcenia umysłu i tak samo kształciły się w przeważnej mierze na gazetach. Stąd wyraz „inteligencja" w dzisiejszem znaczeniu bardzo często nie oznacza odróżnienia umysowego, jeno zawodowe.

Tymczasem w Europie stojącej dziś wobec niesłychanie trudnych zagadnień gospodarczych, społecznych i politycznych, czuć powszechny brak umysłów tęgich, uzbrojonych w gruntowną wiedzę zdolnych do samodzielnego sądu, twórczych, a jednocześnie pole do pracy w t. zw. zawodach inteligentnych szybko się kurczy.

Rozpoczął się już proces liczebnej redukcji warstwy, zwanej inteligencją. Zanosi się na to, że będzie on szedł bardzo szybko i że daleko zajdzie. Tego porcesu nic bodaj nie powstrzyma. Nie znaczy to, żeby ci, którzy są jego ofiarami, mieli zachowywać się bezradnie. Mają oni przed sobą drogi uchronienia się od klęski. O tych drogach trzeba w naszej dyskusji szerzej pomówić.

ROMAN DMOWSKI

Optymizm dr. Thona

Dr. Thon porusza stosunki w Niemczech („Hajnt" z 2 bm.) i wskazuje, że zbliża się upadek Hitlera. Ten upadek dostrzega się w objawie jakoby utożsamiania przez wielu Niemców Hitlera z Bogiem. Ten objaw zapowiada „początek końca":

„— Hitler, jako nowe bóstwo i Hitler jako nowa religja — jest to pomysł chorobliwy. Wiecznie chorym, wiecznie zaczadzonym, jak to jest obecnie z narodem niemieckim, naród nie może pozostać. Im bardziej Hitler staje się bóstwem, tem bardziej staje się on śmiertelnym."

Ten fakt, że zaczyna się „początek końca" jest bardzo pocieszający dla Żydów w Polsce: Niemcy nie będą wpływały w kierunku przeciwżydowskim na sanację i nie będzie wzmagała się judofobja endecji. A teraz, zanim tego „końca" niema, jest źle w Polsce:

„— Endecja nie podniosłaby tak wysoko głowy, gdyby nie narodził się w Niemczech hitleryzm. A judofobja nie ograniczała się do jej szeregów, lecz sięga dalej."

Judofobja ogarnęła sanację. Pos. Miedziński, mówiąc w dniu 12 ub. m. w Sejmie o „europejskim" sposobie rozwiązania zagadnienia żydowskiego, musiał mieć na myśli przykład Niemiec. Po zawarciu z Niemcami paktu o nieagresji sanacja występuje z projektami, które nie znajdują już uznania u Żydów:

„— Jest faktem prawie, że od czasu, jak zawarto z Hitlerem traktat, nadchodzą różne projekty, które w istocie nie są pocieszające."

Europa, o której mówił poseł Miedziński, to Niemcy:

„— W istocie wychodzi na to, że poczynamy zapożyczać w Polsce Europę — w Europie środkowej..."

Jednak Żydzi nie powinni smucić się:

„— Hitler, jako zwyczajny człowiek na stanowisku kanclerza Rzeszy, stanowi największe niebezpieczeństwo dla świata, szczególnie dla nas. Natomiast jeżeli on staje się duchem pragermańskiego boga, nie jest już on tak szkodliwy, bowiem dostrzega się wyraźnie początek końca."

Tak sobie medytował dr. Thon w święto Purim, kiedy to religja mojżeszowa nakazuje swym wyznawcom być dobrej myśli.

Przed koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej w Bochni

TARNÓW, 13. 3. (KAP). Jak już donosiliśmy, dzięki usilnym staraniom prepozyta i wicedziekana bocheńskiego, ks. prał. dra Władysława Kuca, popartym gorąco w Rzymie przez JE. Ks. Biskupa Franciszka Lisowskiego, Stolica św. zgodziła się na uroczystą koronację wsławionego cudami obrazu Matki Boskiej w kościele farnym w Bochni. Uroczystość koronacyjna została wyznaczona na dzień 15 sierpnia b. r.

Spodziewany jest udział szerokich sfer społeczeństwa katolickiego w tej manifestacji religijnej, żywo obchodzonej nietylko przez Bochnię i ziemię krakowską, ale całą Polskę, zawsze wierną i oddaną Marji.

—o—

Wbrew zapewnieniom rządu
Hiszpanja u progu nowej rewolucji

PARYŻ, 12. 3. (PAT) Z Madrytu donoszą, że sytuacja w Hiszpanji jest w dalszym ciągu naprężona. Wczoraj krążyły pogłoski, że z powodu zamknięcia narodowej konfederacji i kilku organizacji robotniczych, będzie proklamowany strajk powszechny. W nocy wiadomościom tym zaprzeczono, lecz mimo tych zaprzeczeń

strajk ogarnął dziś wszystkie drukarnie madryckie i ukazało się tylko jedno pismo „Hoja Oficial de Lunes“.

Kolportaż tego dziennika natrafił na trudności, gdyż strajkujący zecerzy odbierali kolporterom paczki z gazetami i następnie je palili. Władze zdecydowały się zarządzić sprzedaż dziennika w lokalach rządowych, jak w gmachu min. spraw wewn., w ratuszu i komisarjatach policji.

Została zaprowadzona cenzura zarówno wewnętrzna, jak i wiadomości, wysyłanych zagranicę.

Prem. Lerroux oświadczył dziennikarzom, że rząd przygotowany jest na wszelkiego rodzaju ewentualności. Według wiadomości, jakie nadeszły do Paryża, drogą okólną,

Hiszpanja stoi w przededniu wojny domowej. Optymistyczne deklaracje rządu są sprzeczne z faktami. W najbliższych dniach należy oczekiwać wybuchu walk partyjnych.

Z Madrytu donoszą, że parowiec Laroche wyładował na pełnem morzu na jeden ze statków hiszpańskich wielki transport broni pochodzącej z Hamburga. Broń przeznaczona jest dla faszystów w Kadyksie i Sewilli. Policja portowa w Kadyksie, przedsięwzięła wszelkie kroki, aby nie dopuścić tego transportu na ląd.

Nie zapominają o Wschodzie...

PARYŻ, 12. 3. (PAT) W Akwizgranie nastąpiło dziś otwarcie wystawy propagandowej „Drogi do niemieckiego wschodu“. Przemawiał m. in. przedstawiciele młodzieży niemieckiej z Gdańska, który podkreślił, że celem wystawy jest zadukomentowanie łączności niemieckich obszarów wschodnich z Rzeszą. Delegat ministerstwa komunikacji Rzeszy zapowiedział, że zwiedzający prowincje wschodnie korzystać będą z 40 procentowej zniżki w komunikacji kolejowej, autobusowej i lotniczej.

Tajemnica białego kwiatka w butonierce

Lwów 13 marca

(s.) Dwaj wywiadowcy policji śledczej dnia któregoś w październiku 1933 r. znależli się przypadkowo na placu Unji Brzeskiej. Tu jeden z nich a mianowicie Nowaczewski dostał od kwieciarki biały kwiatek, wsadził go do butonierki i poszedł na ulicę Kubasiewicza.

Tu spotkała go nieznajoma Olga Seń absolwentka seminarjum i zapytawszy po ukraińsku czy pochodzi z Kiernicy wręczyła mu jakiś zwitek papierów, w którym było 15 egzemplarzy Biuletynu Krajowej Egzekutywy Org. Ukrain. Nacjonalistów na Zachodnich Ziemiach Ukrainy.

Wywiadowca aresztował Olgę Seń a jak śledztwo wykazać miało biuletynów tych dostarczyć jej miał niejaki Marjan Martyn absolwent gimnazjalny.

Dlaczego Olga Seń popełniła taką gafę, to pozostanie tajemnicą.

Oboje stanęli wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych, oskarżeni o przynależność do partji wywrotowej i o kolportaż antypaństwowej bibuły. Oskarżał prok. Prachtel-Morawiański, bronili adwokaci dr. Starosolski i dr. Szuchewycz.

Przysięgli nie potwierdzili pytania w kierunku przynależności oskarżonych do wywrotowej organizacji i zdrady stanu; co zaś do kolportażu nie zatwierdzili pytania odnośnie co do osoby Olgi Seń a potwierdzili co do osoby Marjana Martyna.

Trybunał pod przewodnictwem r. Jagodzińskiego skazał Martyna na 10 miesięcy więzienia i zasystował cały werdykt ławy przysięgłych, tak że oboje oskarżeni staną ponownie przed inną ławą.

—o—

Terror i szantaż hitlerowski na terenie Zagłębia Saary

SAARBRUECKEN, 12. 3. (PAT) Według dziennika „Freiheit“ prowadzona przez prasę narodowo-socjalistyczną akcja werbunkowa wśród czytelników na rzecz wstępowania do t. zw. Frontu niemieckiego jest próbą wprowadzenia w sposób jawny plebiscytu w sprawie przyłączenia Zagłębia do Rzeszy.

W ten sposób narodowi socjaliści dążą do zaszachowania właściwego plebiscytu organizowanego przez Ligę Narodów.

Na całym obszarze Zagłębia Saary powstał już szereg lokali wyborczych i rozpoczęto propagandę przy pomocy plakatów i domokrążnych agitatorów.

Wszyscy wzbraniający się od zgłoszenia swego przystąpienia do Frontu niemieckiego piętnowani są przez narodowych socjalistów jako zdrajcy, którzy w razie przyłączenia terytorjum Zagłębia do Rzeszy, będą wyjęci z pod opieki prawa.

Akcja prowadzona przez Front niemiecki zwróciła już rzekomo uwagę komisji rządzącej Zagłębia Saary, oraz czynników paryskich, londyńskich i genewskich. Prasa niezależna Zagłębia protestuje przeciwko wywieraniu w ten sposób presji przez narodowych socjalistów na ludności.

Zniecierpliwienie opinji publicznej we Fracji

PARYŻ, 12. 3. (PAT) Zniecierpliwienie opinji publicznej z powodu niewykrycia sprawców mordu na osobie sędz. Prince'a osiągnęło punkt kulminacyjny. Dzisiejsza Liberte zamieszcza anonimową korespondencję, w której autor stwierdza, że popełniono omyłkę przy rozpoznawaniu zmasakrowanych zwłok znalezionych pod Dijon na torze kolejowym, a uznanych za zwłoki Prince'a.

Dziennik, podając tę wzmiankę, zaznacza, że ponowne oględziny zwłok jutro rozwiążą tę zagadkę. Dziś zwłoki sędzie go ekshumowano i przetransportowano do Paryża.

—o—

Szumne rezolucje francuskich socjalistów

PARYŻ, 12. 3. (PAT) W czasie dzisiejszych obrad rady naczelnej partji socjalistycznej S. F. I. O. dyskutowano nad sprawą stworzenia wspólnego frontu robotniczego przeciwko faszyzmowi. W dyskusji przemawiali m. in. znani socjaliści francuscy Zyromski, Blum, Vincent, Auriol i in. W rezultacie obrad przyjęto rezolucję, która postanawia, że partja S. F. I. O. powinna stale zajmować opozycyjne stanowisko w stosunku do rządu jedności narodowej. Dalej domagano się rozwiązania Izby Deputowanych i reformy wyborczej, opartej na proporcjonalnem głosowaniu. Proklamowano też konieczność kontynuowania walki o władzę. Francja musi wybrać — głosi rezolucja — między faszyzmem kapitalistycznym a socjalizmem. Obecny kryzys ekonomiczny powinien się zakończyć objęciem władzy przez socjalistów.

Powyższa rezolucja przeszła 3752 głosami przeciwko 75 głosom, oddanym za skrajnym wnioskiem socjalisty Benoita, który domagał się zwołania specjalnego kongresu i wysłania delegacji do Moskwy, celem omówienia z kierownikami III. Międzynarodówki warunków wspólnej akcji robotniczej w Francji. Następny kongres S. F. I. O. odbędzie się w Tuluzie w dniach 20—24 maja br.

Od kilku dni daje się zauważyć pewne zbliżenie między S. F. I. O. a komunistami. Począwszy od wypadków lutowych, a zwłaszcza od chwili utworzenia rządu jedności narodowej, dążności te stale wzrastają na sile. W czasie manifestacji na Cours de Vincennes socjaliści i komuniści występowali wspólnie pod hasłem walki z groźbą faszyzmu.

Zastrzelenie emigranta-socjalisty

PARYŻ, 12. 3. (PAT) Dziś na bulwarze Sewastopolskim nieznany osobnik zastrzelił emigranta włoskiego, adwokata Franko Clerici. członka zarządu socjalistycznej partji włoskiej. Dotychczas nie zdołano ustalić tła morderstwa.

Telegramy

PARYŻ Na uniwersytecie w Tuluzie doszło do zaburzeń z powodu przemówienia jednego z profesorów na zebraniu antyfaszystowskiem. Zaburzenia przeniosły się na ulicę, gdzie wkrótce po zebraniu doszło do kilku utarczek, w czasie których wielu studentów zostało rannych.

PARYŻ. Wczoraj odbyło się zebranie organizacji Croix de Feu, która po złożeniu hołdu poległym w dniu 6 lutego br. zapowiedziała, że kontynuować będzie nadal akcję, mającą na celu naprawę obyczajów w parlamencie i sądach. Organizacja dążyć będzie pozatem do ustalenia w odrodzonej ojczyźnie ostatecznego pokoju, zapewniającego bezpieczeństwo zarówno pod względem wewnętrznym, jak i zewnętrznym.

PARYŻ Amb. Chłapowski wręczył kardynałowi Morinowi arcybiskupowi Lyonu, wielką wstęgę orderu Polonia Restituta. W przemówieniu ambasador podkreślił zasługi kardynała na polu opieki duchowej nad wychodźctwem polskiem i na polu zbliżenia polsko - francuskiego.

PARYŻ. Amb. Chłapowski wyjechał do Rzymu na zjazd zakonu Maltańskiego.

RZYM. Do San Remo przybył król i królowa Siamu, witani na dworcu przez następcę tronu Mussoliniego, członków rządu i przedstawicieli władz.

BRUKSELA. Minister spraw zagranicznych Hymans zapowiedział iż sprawa nawiązania stosunków z Sowietami będzie tematem najbliższych prac gabinetu belgijskiego. Oświadczenie to przyjęte zostało z wielkiem zadowoleniem przez tutejszą prasę.

BUKARESZT Wczoraj dokonana została fuzja stronnictwa narodowo-chłopskiego z grupą chłopską dr. Lupu, który na czele 10 deputowanych przed kilku laty opuścił stronnictwo narodowo-chłopskie.

BERLIN W Lüben koło Wrocławia w czasie lotu próbnego wydarzyła się katastrofa szybowcowa. Szybowiec, kierowany przez adwokata Förster-Goldberga, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn runął z wysokości kilkunastu metrów. Lotnik zginął na miejscu pod gruzami rozbitego szybowca.

LIPSK Pod naciskiem czynników partyjnych wielka niemiecka cegielnia w Gotha zwolniła ostatnio z pracy 5 polskich robotników zatrudnionych w tem przedsiębiorstwie bez przerwy od r. 1914.

LIPSK. Sąd doraźny w Freiberg skazał 22 komunistów i socjaldemokratów na łączną karę 54 lat więzienia za działalność wywrotową i próbę wznowienia działalności politycznej zakazanych partyj.

WIEDEŃ. Kancl. Dollfuss wyjechał wczoraj do Rzymu.

WIEDEŃ Min. spr. wojsk. został mianowany gen. Schönberg-Hartenstein. Sekr. stanu rolnictwa mianowany został Hasenauer.

WIEDEŃ. Ogłoszone zotało rozporządzenie, według którego pracownicy w przedsiębiorstwach prywatnych, zasadzeni za działalność antypaństwową, mają być usuwani z posad. Przedsiębiorcy mają powziąść decyzje w sprawie wydalenia ich w ciągu 14 dni.

RYGA W Kownie rozważany jest projekt utworzenia przedstawicielstwa narodowego które zastąpiłoby nieistniejący parlament. Plan opracuje komisja z prezesem Rady Państwa Szlingasem na czele. Przedstawicielstwo narodowe będzie korporacyjne, brany będzie też pod uwagę cenzus naukowy członków. Wybory odbyłyby się w jesieni.

HAGA. Przy współudziale rządu holenderskiego ma powstać wkrótce kolonja żydowska na wysuszonych obszarach Wieringermeer, gdzie przejść mają przeszkolenie żydowscy uciekinierzy z Niemiec na rolników i ogrodników przed wyjazdem do Palestyny.

MEDJOLAN Tennisowy mecz Berlin—Medjolan przyniósł porażkę Niemców 0:5. Barw niemieckich bronili v. Cram, mistrz Niemiec, i Franz.

WIEDEŃ. Austrjacki urząd kanclerski stanowczo zaprzecza doniesieniom niektórych dzienników zagranicznych jakoby było ustalone, że w Rzymie odbędzie się spotkanie między Dollfussem a wicekanclerzem Rzeszy v. Papenem. Tak samo nieprawdziwe są wiadomości o konferencjach legisymistów, mających się odbyć w Rzymie na zjeździe Kawalerów Maltańskich.

Urywki z dnia

Wyniki misji Edena

Wyniki niedawnej podróży angielskiego ministra Edena, omawia „Kurjer Poznański" we własnej korespondencji z Londynu. Autor stwierdza na wstępie, że rozbrojeniowa misja min. Edena nie mogła przypaść na okres więcej burzliwy, nawet jakby wojenny, jak ten, który Europa przeżywa w ostatnich tygodniach:

„Jak tu mówić o rozbrojeniu między państwami, skoro byliśmy świadkami regularnych wojen domowych i nasłuchaliśmy się zewsząd, że „Anschluss" grozi wojną, a pogłoskom towarzyszyły przesuwania wojsk ku granicom..., A niemniej naczytaliśmy się, że powrót do Austrji Habsburgów, to również niebezpieczeństwo wojny. Jak tu mówić o rozbrojeniu, kiedy w kilku państwach europejskich istnieją organizacje obywatelskie, obejmujące setki tysięcy ludzi uzbrojonych od stóp do głów, które, należąc faktycznie do sił zbrojnych, nie są do nich oficjalnie zaliczane. Jak tu mówić o rozbrojeniu, kiedy w Niemczech i we Włoszech wprowadza się systematycznie i celowo do szkół i uniwersytetów przedmioty z zakresu taktyki wojennej."

Anglja widząc, że nikt dziś nie da się rozbroić po to, by jutro ulec przemocy, albo też, by nie być wogóle branym w rachubę w sprawach międzynarodowych, chce ratować za wszelką cenę — pozory:

„W rachubach polityków angielskich i włoskich rozbrojenie miało ułatwić politykę rewizjonistyczną, która była alfą i omegą ubiegłego pięcioletniego okresu. Tymczasem hasła rewizjonistyczne przyczyniły się tylko do powiększenia nieufności międzynarodowej, a co zatem idzie i kryzysu ekonomicznego i utrudniły rozsądne ograniczenie zbrojeń i stworzenie klimatu pewnego zaufania i solidarności europejskiej.

Jakie takie powodzenie misji Edena jest rządowi angielskiemu potrzebne przedewszystkiem ze względu na politykę wewnętrzną. Rząd narodowy angielski chce wykazać się wobec własnej opinji jakąś konkretną akcją w sprawie rozbrojenia, bo ma być ona zarazem dowodem zmniejszenia naprężenia między Francją a Niemcami, a co zatem idzie dowodem zmniejszenia się zobowiązań ciążących na Anglji wskutek traktatu w Locarno, nad czem tyle dyskutowano w ostatnich miesiącach w opinji angielskiej i w parlamencie".

Eden w istocie wrócił do Londynu z pozorami sukcesu:

„Udało mu się skłonić Berlin częściowo, Rzym zupełnie do uznania ostatniego memorandum angielskiego w sprawie rozbrojenia, za podstawę do układów. Berlin wie, że czy w ten, czy w ów sposób uzyska aprobatę zbrojeń już dokonanych, bo Anglja i Włochy na to się zgodziły. Mussolini zaś poszedł odrazu na rękę rządowi angielskiemu, bo równocześnie zależało mu na tem, by mieć w Anglji dobrą prasę w sprawie austrjackiej. I to mu się w pełni powiodło.

Wspólny program, opracowany w Rzymie, przedłożony został zkolei przez Edena rządowi francuskiemu. Jak wiadomo Niemcy mają otrzymać pozwolenie na podniesienie stanu Reichswehry do 300 tysięcy i tzw. częściowe (!) dozbrojenie. Natomiast zgodzą się na fikcyjną kontrolę. Chciałyby ponadto przystąpić odrazu do reorganizacji swego lotnictwa, na co znowuż Anglja nie chce się zgodzić, bo to jest czuły punkt jej wyspiarskiego położenia. Wojna chemiczna i bombardowanie ludności cywilnej będzie zniesione (!). Inne armje zachowują status quo.

Na tych mniej więcej podstawach ma być opracowana i ewentualnie podpisana konwencja, na okres sześcioletni, która byłaby pełnem rozgrzeszeniem Niemiec za przeszłość i za przyszłość, do której się gotują. Według wiadomości nadeszłych tu z Paryża, rząd francuski nie jest skłonny uznać takiej konwencji, idącej tak daleko w ustępstwach dla Niemiec, a przechodzącej do porządku dziennego nad zasadniczym warunkiem, jakim jest warunek bezpieczeństwa, którego Anglja a zwłaszcza Włochy w stosunku do Francji nie uznają, względnie utrzymują, że jest już ona dostatecznie zabezpieczona"

Ogólnym wynikiem podróży Edena — stwierdza w zakończeniu korespondent „Kurjera Poznańskiego" — jest zbliżenie angielsko-niemieckie i angielsko-włoskie, grożące Francji odosobnieniem.

—:o:—

Z TEATRU WIELKIEGO

Pan Wołodyjowski

Sztuka w 4-ch aktach według H. Sienkiewicza

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie zajęła się stworzeniem teatru o charakterze popularnym, któryby odpowiednio dobranym repertuarem przedstawień po niskich cenach, zaspakajał potrzebę kulturalnej rozrywki umysłowej wśród najszerszych warstw. Z jej to inicjatywy powstał „Teatr dla Wszystkich", którego zespół tworzą byli artyści teatrów lwowskich, obecnie bezrobotni. „Teatr dla Wszystkich" będzie teatrem lotnym, a terenem jego działalności będzie Lwów, jakoteż prowincja, ze szczególnem uwzględnieniem miast i miasteczek kresowych.

Jako pierwszą sztukę wystawił „Teatr dla Wszystkich" czteroaktową sztukę J. Popławskiego „Pan Wołodyjowski", przerobioną z powieści Henryka Sienkiewicza, na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie, na poranku dnia 9-go bm. Sztukę tę przeznaczono przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej.

I oto okazało się, że nazwisko wielkiego pisarza, jakim jest Sienkiewicz, działa zawsze jak niezawodny magnes. Teatr był dosłownie przepełniony publicznością, wśród której przeważała młodzież. Sienkiewicz skazany obecnie na banicję z programu szkolnego, odnosi ciągle wbrew wszelkim „ukazom" zalatującym wiatrem od wschodu, pełny i zasłużony triumf w sercach naszej młodzieży. Nikt i nic go stamtąd wyrugować nie zdoła! Trzeba było widzieć ten szczery zapał i entuzjazm, z jakim podziwiano czar jego słowa, płynący ze sceny, oraz piękno i plastykę jego wizyj naszej świetnej przeszłości, aby zrozumieć, jak Sienkiewicz jest przez naszą młodzież kochany i ceniony.

A przecież w tym wypadku chodziło tylko o przeróbkę jego powieści i to przeróbkę, niestety dość słabą, nie oddającą ani piękna jej opisów i zbyt dowolnie przeinaczająca oryginalny tekst W formie jakiegoś nowocześnie ujętego „faktomontażu" rzecz by niewątpliwie zyskała na scenie.

Zespół artystów „Teatr dla Wszystkich" zagrał „Pana Wołodyjowskiego" całkiem poprawnie. Wśród grona wykonawców na wyróżnienie zasługują pp. Norska, Ordon (bardzo ucieszny Zagłoba), Nawrocki, Chelina, Bieder i inni.

Dzięki inicjatywie tej nowej imprezy naszych bezrobotnych artystów, młodzież szkolna spędziła bardzo miły poranek. Z tych powodów „Teatr dla Wszystkich" zasługuje na gorące poparcie.

H. Ł.

Zebranie w „Sokole"

Przemyśl 13 marca.

Zasłużony działacz sokoli p. Jan **Zawirski** opracował historję przemyskiego gniazda i podał ją w formie prelekcji na zebraniu zorganizowanem ostatnio przez sokolą Sekcję wychowania obywatelskiego.

Odczyt został bardzo dobrze przyjęty. **Praca p. Zawirskiego, jeśli chodzi o historję gniazda przemyskiego, winna się ukazać drukiem.**

Kronika śląska

(wł.) **Obniżka cen biletów autobusowych.** Dyrekcja Śląskich Linji Autobusowych w Katowicach wprowadziła z dniem 10 bm. 20-procentową obniżkę cen biletów autobusowych na linjach Katowice: — Król. Król. Huta — Wielkie Piekary, — Granica — Ruda.

(wł.) **Widmo szubienicy w Katowicach** W tych dniach zostało ukończone śledztwo w sprawie bestjalskiego mordu, popełnionego na uwiedzionej dziewczynie, śp. Rozalji Smykałównie z Wełnowca. Sprawcą potwornego czynu okazał się furman Hartman, który w obawie przed odpowiedzialnością za uwiedzenie, ściągnął swą ofiarę w nocy na odludne hałdy pod Siemianowicami, gdzie ją zasztyletował, poczem wrzucił zwłoki do jednego z biedaszybików i przysypał rumowiskiem. Upłynęło z górą pół roku, zanim zbrodnia wyszła na jaw. W poszukiwaniu węgla dwóch bezrobotnych przy pogłębianiu tragicznego szybiku natknęło się na zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny, w których rozpoznano śp. Smykałównę. Sprawne i energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia zwyrodniałego zbrodniarza, który przyciśnięty do muru przyznał się do popełnionego czynu. Rozprawa przed zwykłym sądem odbędzie się w drugiej połowie marca.

(wł.) **Świetne zwycięstwo K. S. „Ruch" nad „Orłem".** W niedzielę rozegrały w W. Hajdukach drużyny klubów sportowych „Ruch" i „Orzeł" mecz przyjacielski, który w wyniku przyniósł zasłużone i świetne zwycięstwo K.S. Ruch, wyrażające się stosunkiem 14:3. Mimo fatalnego stanu boiska, drużyna „Ruchu" wykazała podczas całej gry wspaniałą formę i niesłabnącą energję. Szczególnie w znakomitej formie był Giemza i Peterek, natomiast zawiódł oczekiwania Klimowski. „Orzeł" grał bardzo słabo, ograniczając się przeważnie do obrony, w dodatku opieszałej. Zawiódł zupełnie bramkarz, nie wykazał swych zalet Stachowiec. Sukces „Ruchu" jest tem większy, że „Orzeł" jest zaliczany do jednego z silniejszych klubów śląskich. Bramki dla „Ruchu" zdobyli: Giemza 8, Peterek 4, po jednej Klimowski i Loewy. Dla gości 2 z karnego Stachowiec, jedną z pięknego podania Kopyrdy, Bojerski. Zainteresowanie ze strony publiczności duże, sędziował nieszczególnie p. Nodmann. 18 bm. spotka się „Ruch" z I. F.C. w Katowicach.

(wł.) **A.K.S. zaprosił czeskich fotbalistów do Król. Huty.** W drugie święto Wielkiejnocy zostanie rozegrany mecz między v.-mistrzem Ligi Śląskiej, królewskohuckim Amat. Klub. Sport. a zaproszonym przez niego „Cechie Karlin" na boisku gospodarza.

(wł.) **Międzypaństwowe zawody bokserskie w Król. Hucie.** W dniu 16 bm. o godz. 20 w sali hotelu Redena odbędą się nieodwołalnie zawody bokserskie Polska — Czechosłowacja. W wadze ciężkiej wystąpi Ambroż (Cz.) — Kantor, półciężkiej Cstruźniak (Cz) — Niebobski, półśredniej Pokorny (Cz) — Wysocki, wszyscy po 8 rund. W walce eliminacyjnej do mistrzostw Europy (waga lekka) wystąpią Harry Stein (mistrz Niemiec) i Górny (mistrz Polski) w 10 rundach. W wadze piórkowej o mistrzostwo Polski Kokott — Wrazidło (12 rund). Zainteresowanie zawodami wielkie.

Wśród wydawnictw

Miesięcznik „Pani Domu" numer marcowy. Wielki Post i Święta Wielkiej Nocy wysuwają na pierwszy plan kłopotów pani domu ważną sprawę żywienia. Z jednej strony posiłki muszą być tanie, a z drugiej — smaczne, urozmaicone dostosowane do okresu postnego, a potem świątecznego. Ogromną pomocą w rozstrzygnięciu tej sprawy — zgodnie z kieszenią i wymaganiami higjeny — jest marcowy numer ilustrowanego miesięcznika „Pani Domu". Jak zwykle podaje on całodzienny jadłospis na obiady i kolacje w czasie Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Nocy. Przepisów wiele. Poza troskami „jedzeniowemi" panie domu kłopoczą się na wiosnę, jak niemowlętom dostarczyć dostatecznej ilości powietrza, a zarazem je zahartować. Doskonałą odpowiedź na wszelkie wątpliwości daje T. Skorzewska nawołując „Więcej powietrza dla niemowląt" i ucząc jak to powietrze dozować. Wielką niespodziankę i wielką radością dla pań zamiłowanych w upiększaniu wnętrza mieszkalnego, będzie artykuł o dywanach własnej roboty bez warsztatu i męczącej pracy może dziś każda kobieta zdobyć dywan, marzenie wielu z nas! A jak? — Przeczytajmy. Poza wymienionemi artykułami marcowy numer „Pani Domu" przynosi feljeton literacki, szereg drobniejszych a ciekawych informacji oraz wiadomości z pracy Instytutu Gospodarstwa Domowego (przedmioty cechowane itd.) i Związku Pań Domu omówiono też parę książek nadesłanych. Miesięcznik „Pani Domu" jest oficjalnym organem Związku Pań Domu oraz Instytutu Gospodarstwa Domowego. Adres Redakcji i Administracji pisma jest Nowy Świat 9 Warszawa tel. 834-40. Konto PKO Nr 7.740. Cena numeru zł 1.10, w prenumeracie kwartalnej wraz z przesyłką zł 3,

—o—

W obawie przed zamachem stanu

Stán wyjątkowy w Estonji

Rozwiązanie organizacji b. kombatantów

TALLIN, 13. 3. (PAT). Rząd wydał cały szereg zarządzeń pierwszorzędnej doniosłości. Pełniący obowiązki prezydenta republiki Peta **ogłosił w całej Estonji stan wyjątkowy na przeciąg 6 miesięcy i mianował gen. Laydonera głównodowodzącym armji, poruczając mu równocześnie zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. Stowarzyszenia b. kombatantów ze wszystkiemi jego przybudówkami zostały rozwiązane, prasa ich została zawieszona, a przywódcy aresztowani.**

Przyczyną tych zarządzeń jest groźba stosowania terroru ze strony b. kombatantów, którzy stworzyli organizację o charakterze wojskowym.

Według relacji urzędowej agencji estońskiej w całym kraju panuje spokój.

RYGA, 13. 3. (PAT). Z Tallina donoszą, iż ogłoszenie stanu wyjątkowego w Estonji nastąpiło po posiedzeniu rady ministrów, które trwało przez kilka godzin wieczornych.

Rząd posiadał wiadomości o przygotowaniach do zamachu, którego dokonać mieli b. kombatanci w nocy z poniedziałku na wtorek. Wobec tego rząd zdecydował się wydać specjalne zarządzenia, celem przeciwdziałania tej akcji.

Na mocy rozporządzenia gen. Laydoner jako głównodowodzący wewnętrzną obroną państwa, zarządził zamknięcie związków kombatanckich, oraz współdziałających z niemi organizacyj. Zamknięto również drukarnię związku kombatantów. W Tallinie i w szeregu ośrodków prowincjonalnych władze przeprowadziły rewizje i aresztowania bardziej czynnych członków związku, m. in. adwokata Sirka, adwokata Ryuka, ...t. Golana i w. in. Poczta, telegraf i telefon zostały również podporządkowane gen. Laydonerowi.

TALLIN, 13. 3. (PAT). Nowomianowany głównodowodzący armji gen. Laidoner oświadczył przedstawicielom prasy, że akcja podjęta wczoraj wieczorem przeprowadzona była bez incydentów. Pewna liczba przywódców i aktywniejszych członków federacji b. kombatantów zatrzymana była dla przesłuchania, lecz większość została zwolniona.

Przewodniczący federacji gen. Larka, który jest jednym z kandydatów na stanowisko prezydenta republiki, nie był zatrzymany. Wszystkie zebrania i manifestacje polityczne są zakazane.

Grób 113 oficerów i żołnierzy

w kadłubie torpedowca

TOKIO, 13. 3. (PAT) Istnieje obawa, że cała załoga torpedowca japońskiego Tomotsuru, który zatonął wczoraj rano w czasie burzy na Morzu Żółtem, zginęła.

Załoga liczyła 113 oficerów i żołnierzy. Jak się obecnie okazuje załoga została uwięziona w okręcie, który znaleziono przewrócony kadłubem do góry. Do godz. 21 dnia wczorajszego, załoga odpowiadała na sygnały oddziałów ratowniczych, uderzeniami w kadłub okrętu. Po godz. 21-ej nie odezwały się już żadne odgłosy i w okręcie nastąpiła zupełna cisza.

Oddziały ratownicze wpompowały mimo to świeże powietrze do kadłuba torpedowca. Obecnie torpedowiec holowany jest do zatoki Sasego.

TOKIO, 13. 3. (PAT) Z pośród załogi torpedowca Tomotsura uratowano 3 marynarzy, których znaleziono na wodzie. Załoga składała się w przeważnej części z rekrutów.

Uratowani członkowie załogi torpedowca Tomotsura oświadczyli, że **8 ich towarzyszy znajduje się jeszcze przy życiu. Zamknięci są oni w hali maszyn. Oddziały ratunkowe przewierciły otwory w kadłubie torpedowca celem dostarczenia odciętym od świata marynarzom, powietrza.**

Katastrofa torpedowca wywołała w japońskich kołach rzeczoznawców morskich olbrzymie wrażenie, bowiem zgodnie z drugim programem morskim, Japonja zamierzała wybudować 16 podobnych jednostek morskich.

Bez trudności...

BERLIN, 13. 3. (PAT). Na wystawę samochodową w Berlinie przybyło 794 samochodów oraz motocykli z Prus Wschodnich i Gdańska, biorących udział w specjalnym rajdzie. „Montag" donosi, że wszyscy prawie uczestnicy przejechali przez Pomorze bez jakichkolwiek trudności. Dziennik nazywa to śmiałą propagandą zagraniczną.

—:o:—

Sejm kłajpedzki przeciw Litwie

BERLIN, 13. 3. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w sejmie kłajpedzkim stronnictwa większości jednogłośnie wypowiedziały się przeciwko polityce rządu litewskiego, jako naruszającej autonomię Kłajpedy. W dyskusji zgłoszono wniosek nagły, domagający się uchwalenia ustawy wyjątkowej o ochronie autonomji Kłajpedy na wzór wydanej przez rząd kowieński ustawy o ochronie narodu i państwa.

Na pomoc rozbitkom

MOSKWA. 13. 3. (PAT). Otrzymano tu radjodepeszę z parowca Smoleńsk, który wyruszył na pomoc rozbitkom Czeluskina. Smoleńsk przepłynął już koło wysp Komandorskich i znajduje się w drodze ku morzu Beryngа, walcząc z silną falą i wiatrami. Na pokładzie parowca znajduje się 7 samolotów. W Petropawłowsku na Kamczatce, wsiadł na okręt badacz polarny Skurikin, który zabrał z sobą psy i sanie.

Z konieczności...

GDAŃSK, 13. 3. (PAT). Przywódca stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Gdańsku Forster w przemówieniu wygłoszonem w Hannowerze oświadczył między innemi, że w Gdańsku niemiecki front pracy obejmuje 100.000 osób, stronnictwo narodowo - socjalistyczne posiada 6.000 członków, a bojówki hitlerowskie liczą 20.000 ludzi. **Fakty te są według Forstera najlepszym dowodem, iż Gdańsk pozostał niemiecki. Jednak Niemcy gdańscy musieli z konieczności pogodzić się z Polską** i starali się o zlikwidowanie wszystkich kwestyj spornych w drodze pokojowej. Stronnictwo narodowo - socjalistyczne w Gdańsku szukało drogi porozumienia, którą też znalazło. Dzięki temu różnice zdań między Polską i Gdańskiem są dziś wyrównane nie za pośrednictwem Ligi Narodów, lecz w drodze wspólnej dyskusji.

Podróże min. Barthou

PARYŻ, 13. 3. (PAT). Jak donosi „Matin", minister spraw zagranicznych Barthou uda się w dniu 25 bm. Brukseli celem złożenia wizyty ministrowi Hymansowi. Minister Barthou pragnąc rewizytować ministra spraw zagranicznych Polski J. Becka oraz ministra Czechosłowacji Benesza, którzy bawili w Paryżu oficjalnie w roku 1933, uda się, — jak podaje pismo — do Warszawy i Pragi dnia 25 kwietnia b. r. Jest prawdopodobne, pisze „Matin", że w międzyczasie min. Barthou przyjmować będzie ministra Jugosławji Jewticza, który towarzyszyć będzie królowi Aleksandrowi, oczekiwanemu w Paryżu już od dawna.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 14. bm.: Zachmurzenie zmienne, możliwy przelotny opad, ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

ZE SPRAW RUSKICH.

Stosunki na Białorusi sowieckiej

w oświetleniu ukraińskiem

„Diło podaje kilka wiadomości o stosunkach na Białorusi sowieckiej. Mianowicie w Mińsku ma się odbyć niedługo proces przeciwko aresztowanym niedawno posłom białoruskim do Sejmu polskiego Miotle i Bursewiczowi, którzy jak pisze „Diło" dosłownie

„wierzące w raj bolszewicki wyjechali tam."

„Proces ten — jak dalej pisze „Diło" — odbędzie się równocześnie z podobnym procesem przeciw Ukraińcom w Charkowie. Oskarżonym zarzuca się udział w wykrytej na Ukrainie i Białorusi sowieckiej organizacji politycznej, jaka wspólnemi siłami Ukraińców, Białorusinów i Litwinów walczyło o pełną niezależność tych narodów. Aby przygotować grunt do procesu — informuje „Diło" — służka moskiewski Gorin, prezydent Białoruskiej Akademji Naukowej zamieścił niedawno w „Izwiestjach" artykuł, w którym mówi, że „do Białoruskiej Akademji Naukowej dostali się swego czasu narodowi demokraci, prof. Ignatowskij, Lesik, Nekraszewicz i inni oraz prowadzili kontrrewolucyjną robotę podrywczą przeciw dyktaturze proletarjatu. W ostatnich latach starali się umocnić w Akademji nowi prowodyrzy białoruskiej nar. demokracji, którzy przyszli na zmianę po tamtych: Miotła Bursewicz i inni zdrajcy mas pracujących."

Wedle dalszych informacyj „Diła", to na ostatniem posiedzeniu Centralnego Komitetu Związku sowieckiego, przewodniczący Centralnego Komitetu Białorusi sowieckiej Czermakow zaatakował nacjonalistów białoruskich, nazywając ich zdrajcami i prowokatorami, którzy stoją na służbie zachodnich imperjalistów, a w szczególności organizacyj faszystowskich Niemiec i Polski.

„Najwięcej — jak pisze „Diło" — dostało się od Czermakowa nieżyjącemu prof. Ignatowskiemu za to, że on dostawszy się do głównych organów komunistycznych, był równocześnie nacjonalistą. Między innemi postawił Czermakow przyjaciołom Ignatowskiego taki ciężki zarzut, jak ten, że „oni w ciągu pięciu lat chcieli tak zmienić język białoruski że się stał zupełnie niezrozumiałym dla moskali". Żeby temu zapobiec, z miejsca wydano dekret w sprawie przeróbki języka białoruskiego".

Ciekawe sa końcowe informacje „Diła", brzmiące dosłownie, jak następuje:

„Ponadto zaprowadza porządek na Białorusi moskiewski wysłannik Dąbal. Przeprowadza on „czystkę" partji komunistycznej i denacjonalizację Białorusi. Rzecz ciekawa — pisze „Diło" — że gnębiąc wszystko co białoruskie, równocześnie podtrzymuje wpływy polskiego nacjonalizmu. I tak, z okręgu kajdenawskiego zrobiono „okręg polski". Dalej, otwiera polskie szkoły w powiecie zasławskim a niedawno sprowadzono z Polski do Wschodniej Białorusi 15 tysięcy polskich płyt gramofonowych. Takich to już sposobów chwytają się bolszewicy, byle tylko stłumić białoruski narodowo - wyzwoleńczy ruch, który staje się groźnym dla Moskwy".

W Polsce nacjonalizm polski nie ma szczęścia, natomiast, jak pociesza nas „Diło" ma on szanse na Białorusi sowieckiej (!?).

Ciekawy proces w Przemyślu

Przemyśl 13 marca.

W sierpniu 1933 roku przemyski sąd okręgowy skazał na rok ciężkiego więzienia stelmacha Władysława Paję. Paja odsiadujący obecnie karę, zwabił pewnego razu do swojego mieszkania 10-letnią Dorę Aszkenazy i tam dopuścił się na niej gwałtu. Zbadana nazajutrz dziewczynka przez lekarza gminnego Dr. Branda, okazała się nadto zarażoną groźną chorobą weneryczną. Obecnie ojciec jej zażądał 1.000 zł. odszkodowania za zarażenie dziecka. 9 bm. w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa, którą dla powołania świadków odroczono do 27. 4. br. Wywołała ona w mieście duże zainteresowanie, gdyż Paja znany jest w sferach rzemieślniczych.

—o—

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G) Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego Państwa w dniu 10 bm. wynosiła ogółem 405.624 osób, wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.096 osób.

Z CHWILI

Akademja palestyńska

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", wychodzący w Warszawie, w ubiegłym tygodniu odbyła się w Katowicach uroczysta „akademja palestyńska". Owa akademja, w której brało udział ponad 1000 osób z pośród miejscowego i okolicznego żydostwa, zaszczycił również swą obecnością jak pisze „Nasz Przegląd" — Ksawery hr. Pusłowski. Ale nie tylko „zaszczycił obecnością", lecz i uświetnił dłuższem przemówieniem, które „Nasz Przegląd" podaje in extenso.

Możnaby przejść do porządku dziennego nad faktem, że p. Pusłowski brał udział w akademji żydowskiej, że czuł się w tem środowisku semickiem, jak ryba w wodzie, że wylał wiele rzewnych łezek nad niedolą narodu izraelskiego. Mówią, że każdy szlachcic w Polsce ma swego żyda, a p. Pusłowski ma ich... cztery miljony. Ha, trudno! Dziś są ciężkie czasy, szczególnie dla ziemian i jeden żyd nie wystarczy, aby związać koniec z końcem. Ale trudno z tem się pogodzić, że p. Pustowski uroił sobie przemawiać w „imieniu Polaków", że nadał swemu przemówieniu poniekąd oficjalny charakter przedstawiciela Polski. Quo titulo? Któż go do tego upoważnił? Związek zbankrutowanych ziemian? To przecież jeszcze nie wszyscy „Polacy"!

Wątpię, aby wszyscy Polacy pogodzili się z bardzo wprawdzie kwiecistem i rzewnem, lecz wysoce niesmacznem przeprowadzeniem historjozoficznych analogij między dziejami Izraela a Polską, oraz ideałów i etyki żydowskiej z ideałami polskimi. To ostatnie zakrawa już na grubszą ironję. Na szczęście w przemówieniu jest parę humorystycznych kwiatków, które z punktu widzenia felietonistycznego ratują sytuację. Oto p. Pusłoski mówiąc o postępach rolnictwa w Palestynie, powiedział dosłownie:

...„Związek z ziemią da Izraelitom nową stateczność. Równowagą obdarzy ich ziemia, ta prawda doczesna, która w hojności swej może dać owoc sześćdziesiętny, ALE OSZUKAĆ SIĘ NIE DA, NIGDY NIE WRÓCI TEGO, CZEGO JEJ ŁONU NIE POWIERZONO."

Jakaż bajeczna znajomość owej „etyki" żydowskiej, nad która p. Pusłowski przedtem tak sie roztkliwiał! Czyżby to było powiedziane w formie przyjacielskiej przestrog? Prawdopodobnie...

Na zakończenie akademji, po przemówieniu „przedstawiciela Polski", p. Leib Jaffe apelował do żydów katowickich, by należycie spełnili swój obowiązek względem... Palestyny.

I pocóż było tracić tyle pięknych słów? Pocóż wciąż mówić o tej dalekiej Palestynie, kiedy nie tylko cztery miljony żydów polskich, ale i miljony żydostwa w innych krajach, z uporem uważa nie Palestynę, ale właśnie Polskę, za swą ziemię obiecaną?

rykski

Wielka debata w Sejmie

O wydanie posłów sądom

WARSZAWA, 13. 3. (Tel. wł. G.) Dziś od godziny 10 rano obraduje pełny Sejm.

Posiedzenie to, uważane za ostatnie w tej sesji, jest niezwykle ożywione i zajmujące. Przeważną część przedpołudniowych obrad wypełniła obszerna dyskusja polityczna związana z wnioskami o wydanie 3 posłów sądom z Klubu Ludowego: Piróga, Stachnika i Krzciuka. Przeciwko wszystkim trzem skierowane są zarzuty przeważnie natury politycznej, związane z zajściami w Małopolsce środkowej i z ich wystąpieniami na wiecach.

B. marszałek Rataj na trybunie

Wnioski zreferował krótko pos. **Walewski z BB.**, wnosząc o wydanie posłów, przyczem przeciwko wnioskom zabrał głos były marszałek drugiego Sejmu pos. **Rataj** z Klubu Ludowego, który

po 6-letniej przerwie znowu zjawił się na trybunie.

Przemówienie jego, pełne ostrych momentów politycznych, wywołało duże ożywienie w Izbie i nieukrywane odruchy irytacji posłów BB. Pos. Rataj zaczął od tego, że niechętnie przemawia z trybuny, gdyż przemówienie w Sejmie nosi wszelkie cechy beznadziejności. Zatracił się zupełnie między większością Izby, a resztą posłów wspólny język nawet w tych sprawach, w których zawsze istnieć powinien.

Gdy jeden z posłów Klubu Narodowego **wskazywał na fakt aresztowania i długotrwałego przetrzymywania w areszcie redaktora Ciesielskiego pod hańbiącym zarzutem przemytu i gdy okazało się, że niema w tem prawdy, to z ław większości padały okrzyki „zamało“. Takie same okrzyki padły tu także i przedtem, kiedy w swoim czasie mówiono o katowaniu więźniów brzeskich. Są rzeczy, na które reagować musi każdy człowiek moralny. Zło jest złem, hańba hańbą (Oklaski na ławach opozycyjnych).**

Art. 21 Konstytucji

Następnie pos. Rataj wskazał na art. 21 Konstytucji, który gwarantuje nietykalność w chwili obecnej, gdy istnieje możliwość wnoszenia do Sejmu wniosków o wydanie posłów sądom bez rozpatrzenia ich i gdy istnieje obawa uniemożliwienia posłom niezależnego wykonywania krytyki i prawa kontroli. Sejm musi teraz zważyć, czy **zarzuty prokuratora są tak ważkie, iż dają prawo pozbawienia głosu posłów, których głosy mogą decydować naprzykład w okresie zmiany Konstytucji, gdzie każdy głos ma specjalną wartość.**

Za zestawianie cen...

Następnie pos. Rataj przeszedł do omówienia poszczególnych zarzutów wytoczonych przeciwko pos. Krzciukowi. Jednym z nich jest ten, mówił pos. Rataj, iż na wiecu pos. K. porównywał ceny cukru, nafty i węgla, eksportowanych przez nas zagranicę, — z cenami wewnątrz kraju. Gdy to cytowano na Komisji, zauważyłem, że panowie z większości mieli dość zakłopotane miny. Istotnie.

Jeśli bowiem za zestawienia cen pociąga się posła do odpowiedzialności, to należy wsadzić do aresztu cały zarząd statystyczny wraz z jego prezesem.

„Straszliwe“ słowa

Dalej zarzuca się pos. Krzciukowi, że powiedział, iż wkrótce wszyscy porządni ludzie będą siedzieli w więzieniu.

Przed paru laty uwięziono p. Kwapińskiego. Rzekł w Łodzi „straszliwe“ słowa, że

„nadszedł taki okres, iż lepiej bodaj siedzieć w wiązieniu, aby różnych rzeczy nie widzieć“.

Tak istotnie zaczyna być, że coraz więcej porządnych ludzi jest w więzieniach, a szumowiny i lizusy chodzą wolno. (Oklaski na ławach opozycji).

O szacunku dla przeciwników polit.

Zarzuca się też pos. Krzciukowi, iż zachwalał akty gwałtu i terroru, mówił, że przeciwnikom politycznym z BB należy plunąć w twarz. Dla najzaciekłejszych przeciwników mamy szacunek, jeśli na niego zasługują. Do wielu pierwszobrygadowych piłsudczyków nie żywimy uczuć, które byłyby dla nich poniżające, ale

brzydzimy się ludźmi, którzy się przy nich wieszają, którzy, jak powiedział p. Thugut, sprzedają się jak świnie na jarmarku.

To upodlenie, to kupowanie ludzi — to są fakty, na które nie można inaczej reagować.

Wymowne oświadczenie

Tu podniósł się na ławach BB. olbrzymi wrzask.

Pos. **Burda** krzyczał: Kto kupił, za ile?

Pos. **Rataj**: Pański obóz — starostwa, policja itd.

Pos. **Burda**: Za to, co pan powiedział, kazałbym pana zamknąć.

Pos. **Rataj**: To ostatnie pańskie oświadczenie jest właśnie wymowniejsze, niż wszystkie inne. Coby pan powiedział o człowieku, który jednego dnia w Klubie Ludowym nie zostawia suchej nitki na pańskim obozie, a następnego dnia zasiadł na tych ławach, co pan? W poprzednim Sejmie jeden z posłów pańskiego obozu powiedział: „Przez krew zdobyliśmy władzę i tylko przez krew damy ją sobie odebrać“. Ten sam człowiek w 1926 r., gdyście przez krew brali władzę, poszedł do filji Banku Rolnego we Lwowie, aby pożyczyć trochę pieniędzy — „bo Piłsudski gotów zwyciężyć“.

W zarzutach stawianych pos. Krzciukowi Klub mówcy nie widzi nic, coby przemawiało za wydaniem tego posła sądom.

Kontrmowca

Jako kontrmówcę wysunęła sanacja na trybune posła Sanojcę, ktory przez 45 min. krzyczał bardzo głośno, mieszając sprawę kontroli z reformą rolną, zamachu majowego, paktu lackorońskiego, polityki zagranicznej, koronując to wszystko Piłsudskim. Przemówienia tego nawet posłowie z BB słuchali mocno zniecierpliwieni. Niecierpliwił się zwłaszcza p. Świtalski, który wstawał, kręcił się, siadał i widocznie przemyśliwał, jakby się pozbyć tego mówcy z trybuny.

Różnica w pojmowaniu prawa

Pos. Stanisław Stroński z Klubu Nar. wskazał różnicę, jaka istnieje między większością sejmową a opozycją w pojmowaniu prawa.

Panowie mówicie, że skoro wpłynęły żądania wydania posłów, to sprawa jest załatwiona. Niech sąd rozstrzyga. Gdyby ten pogląd był słuszny, nie byłoby art. 21 Konstytucji. W nowej zamierzonej Konstytucji wprowadza się takie przepisy, ale Konstytucja ta jeszcze nie obowiązuje. Wprawdzie panowie uchwalili ją, zaklaskali, całowali się, ale na tem się skończyło, bo podobno potem jeszcze ktoś się kazał pocałować.

Art. 21 Konstytucji czuwa nad tem, żeby posłowie nie byli bardzo źle z rządem. Art. 22 nad tem, aby posłowie nie byli zadobrze z rządem.

Myśmy żądali ograniczeń. Panowie nie zdołaliście załatwić w ciągu tej sesji naszego wniosku o korzyściach osobistych posłów, mimo, że zwykle okazuiecie dużą sprawność.

Następnie pos. Stroński omawiał zarzuty skierowane przeciwko pos. Stachnikowi, który m. inn. powiedział, że „w sądach nie wszystko jest tak, jak być powinno“.

O wymiarze sprawiedliwości

Jest to ciężki zarzut mówił pos. Stroński.

Trzeba, żeby w Polsce nie mógł być on postawiony ale na to musiałby nam wreszcie któryś z Panów odpowiedzieć, jak to się stało że cywilni więźniowie-posłowie znaleźli się w wojskowem więzieniu, w Brześciu, że na rozprawie więźniów brzeskich nie wolno było mówić o tem, co się działo w więzieniu. Co się stało, że kiedy w Bydgoszczy sąd dopuścił zeznania więźniów brzeskich, to okazało się, że w tem mieście niema bezpieczeństwa publicznego i trzeba było przenieść rozprawę do Torunia. Trzeba, żeby nam panowie raz pokazali jaka to jest ta szczególna Temida, która się zajmuje nietylko wymiarem sprawiedliwości, ale także doskonałem składaniem kompletów sędziowskich.

Dopiero wtedy takie odezwanie się posła o sądach będzie czemś niezwykłem.

Chcemy też wiedzieć, jak się przedstawia sprawa rozbicia lokalu pisma Stronnictwa Narodowego w r. 1930 przez Karola Orlika. Znamy go z rozprawy sądowej jaką wytoczył władzom w Warszawie o to, że mu zapłaciły mniej, niż obiecywały za tę robotę.

Chcielibyśmy wiedzieć co będzie ze sprawą napadu na „Słowo Pomorskie“, co będzie ze zgromadzeniem w Belwederze w Poznaniu.

Wtedy będziemy mówili o równym wymierze sprawiedliwości.

W tej podwójnej buchalterji nie będziemy uczestniczyli po stronie Panów.“

Głosami BB.

Przeciw wydaniu posłów sądom przemawiali jeszcze posłowie Babski z Klubu Ludowego pos. Niedziałkowski z PPS. Po ich przemówieniach głosami Klubu rządowego uchwalono wydać wszystkich trzech posłów sądom.

Komisarz rządowy defraudantem

WARSZAWA. 13. 3. (Tel. wł. G) Wczoraj aresztowano w Czeladzi komisarza rządowego na miasto Czeladź, Ryszarda Piwowara, pod zarzutem defraudacji z kasy miejskiej 10.000 zł.

Przed międzynarodowym Kongresem Mierniczym w Londynie

W dniach 18 — 21 lipca br. odbędzie się V-ty Międzynarodowy Kongres Mierniczy w Londynie zainicjowany przez Międzynarodową Federację Mierniczych przy bliższej organizacyjnej współpracy Angielskiego Stowarzyszenia Mierniczych (Chartered Surveyor‘e Instytution).

Program przewiduje rozpatrzenie następujących zagadnień:

Światowy kryzys ekonomiczny a własność ziemska. Regulacja miast i regjonów. Zestawienie różnych rodzajów władania ziemią. Administracja i meljoracja posiadłości ziemskich łącznie z zagadnieniem mieszkaniowem oraz higjeną mieszkań. Międzynarodowa normalizacja katastru. Pomiary i szacowanie robót budowlanych. Organizacja zawodu i szkolnictwa zawodowe. Przyrządy i metody miernicze z fotogrametrją łącznie.

Polska reprezentowana przez Związek Polskich Zrzeszeń Mierniczych, jako członek Międzynarodowej Federacji Mierniczej weźmie czynny udział w tym Kongresie zgłaszając szereg poważnych referatów, nadto ma powierzone przewodnictwo V-ej Komisji — „Organizacje zawodowe i szkolnictwo“. W celu należytego zorganizowania udziału Polski w Kongresie został powołany przez Zw. Polsk. Zrzeszeń Mierniczych „Komitet Organizacyjny Udziału Polski w V-tym Międzynarodowym Kongresie Mierniczym w roku 1934“ w skład którego wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Komunikacji, Rolnictwa i Reform Rolnych, Wojskowego Instytutu Geograficznego, Rektor Politechniki Warszawskiej, przedstawiciele Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej, Warszawskiej Szkoły Mierniczej, Redakcji Przeglądu Mierniczego, Izby Inżynierskiej we Lwowie oraz wszystkich zrzeszeń mierniczych. Pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu odbyło się 15 lutego br. Wszelkich informacyj w sprawie Kongresu udziela Komitet oraz Związek Polskich Zrzeszeń Mierniczych (Warszawa, ul. Wielka 5, m. 4., tel. 679-85.)

Sprawa drobnego budownictwa

Lwów, 14 marca.

Onegdaj odbyło się zebranie informacyjne urządzone przez Komitet rozbudowy miasta Lwowa celem poinformowania zainteresowanych o akcji uruchomienia zbiorowego budownictwa drobnego. Zebranie zagaił p. wiceprezydent Irzyk. Do tłumnie zebranych reflektantów przemówił p. prof. Bembnowicz przewodniczący Subkomitetu Rozbudowy. W referacie przedstawiono korzyści wynikające ze zbiorowego budownictwa a mianowicie potanienie kosztów budowy, należyte wyposażenie ulic i t. p. Wskazano na korzystne warunki budowy zarówno z powodu niskich cen materjałów i robocizny, jakoteż z powodu pomocy Rządu w postaci kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszącego zł. 6.000 na jeden dom.

Następnie p. inż. Biernacki uzupełnił przemówienie aktualnemi sprawami. O typach domów informował zebranych Mgr. Olech.

Obecnych było około 200 reflektantów.

Szczegółowych informacyi dotyczących budowy domów oraz zakupna parcel na Żelaznej Wodzie, udziela Biuro Komitetu Ratusz I. p., drzwi nr. 40

—:0:—

Korespondencja z Nowego Targu

Plaga cyganów i żebraków — Ożywiony handel w niedziele
Brak higjeny przy dostawie pieczywa — Włamanie do sklepu

Plaga cyganów i żebraków. — Swego czasu, a mianowicie przed wyborami do Rady miejskiej w Nowym Targu, reklamowano na wielką skalę program gospodarczy oraz rozbudowy Nowego Targu i Kowańca. Rzecz zrozumiała, że planów tych dotychczas zrealizować obecni „ojcowie miasta“ nie mogli ze względu na trwającą jeszcze zimę; natomiast można było postarać się o to, co zupełnie od pory roku nie zależy. Mamy tu na myśli natręctwo żydów, żebraków i cyganów, co odbija się fatalnie na rozwoju Kowańca jako letniska. Można z całą pewnością twierdzić, że ci goście, którzy tej zimy zawitali do Kowańca, więcej doń nie przybędą. A to z bardzo prostych przyczyn. Skoro tylko ktoś z przyjezdnych wysiadł z pociągu już na dworcu obstępują go różne, obtargane żydki i ofertują mu tanie n. b. brudne mieszkanie, albo też wszelakiego rodzaju towary itp. Nie na tem jednak koniec. Ze stacji gość przyjeżdża do rynku, przystaje i chce kupić coś w sklepie, a tu zaraz obstępuje go zgraja cyganów i tak długo żebrze, aż wyłudzi parę groszy naturalnie powodując rozgniewanie gościa. Ale i nie na tem koniec. W ślad za pierwszymi, idą inni i swem żebractwem doprowadzają przybysza do takiej złości, że zdenerwowany siada i odjeżdża z Kowańca w nadziei, że poza miastem będzie miał upragniony spokój. Lecz niestety. Tam dopiero opadają go różne, niejednokrotnie podejrzane, elementy! Czy to wszystko uprzyjemniać ma pobyt na letnisku przybyszowi z odległych krańców Polski? I czy to ma tych gości do Kowańca przyciągać? „Ojcowie miasta“! Czyż nie macie sposobu zaradzenia temu złu? Dla dobra Nowego Targu i jego letniska Kowańca winniście temu zapobiedz, jeżeli pragniecie pomyślnego rozwoju rządzonego przez was miasta!

Ożywiony handel w niedzielę i święta. Istnieje wprawdzie ustawa o spoczynku niedzielnym, lecz niestety nie wszyscy się do niej stosują a może... nie wszystkich obowiązuje (?). Żydzi bowiem mają w niedzielę i święta otwarte sklepy, handlując w nich rzekomo wodą sodową i cukierkami a prawdę mówiąc wszystkiem, czem im się podoba. Ale nie tylko żydzi. Są także różne „szabesgoje“, którzy niedzieli i świąt nie przestrzegają i podobni w tym wypadku staja się tamtym, za co jednak zasługują na większe jeszcze potępienie niż żydzi. Odważamy się przypomnieć kompetentnym czynnikom, że nie tylko jesteśmy polakami i katolikami, ale, że żyjemy we własnem niepodległem państwie, a więc mamy prawo domagać się, aby obcy świąt naszych nie zakłócali.

Brak higjeny przy dostawie i sprzedaży pieczywa. Każdego ranka przechodzień zaobserwować może brudnych i osmarowanych osobn, ciągnących wózki lub noszących kosze z pieczywem. Czy odnośne władze zapomniały o obowiązujących przepisach sanitarnych, że zezwalają na umieszczenie pieczywa w brudnych a nawet zabłoconych koszykach lub wózkach, które w razie niepogody przykrywa się brudnemi szmatami i workami. Przecież jest piekarnia p. Mieczysława Łopaty, z której pieczywo przewożone jest w czystych naczyniach i przez ludzi czysto ubranych według wymogów sanitarnych. Możeby piekarnia ta, nawiasem mówiąc zasługująca na bezwzględne poparcie, posłużyła za przykład innym i przez władze jako przykład postawioną została. Nie wiemy co może być przyczyną niedbalstwa w tej sprawie odpowiednich czynników.

Włamanie do sklepu. W nocy z 10 na 11 bm. dokonano włamania do sklepu Antoniego Bryniczki. Pastwą nieznanych sprawców stała się większa ilość wyrobów masarskich i mięsa na ogólną szkodę 250 zł.

—o—

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

Lwów, 14 marca.

(t.) Wczoraj w południe w czasie robót rekonstrukcyjnych kanału obok Dworca głównego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto w chwili, gdy spuszczano betonowe rury, jeden z robotników, 50-letni Stanisław Kuchar **wpadł do kanału i uderzywszy głową o rurę zranił się ciężko.**

Zawezwana karetka Pogotowia odwiozła rannego w ciężkim stanie do szpitala.

Zaczadzenie

Lwów, 14 marca.

(t.) W dniu wczorajszym około godz. 4 nad ranem zawezwano telefonicznie Pogotowie Ratunkowe na ul. Króla Leszczyńskiego 41, gdzie **31-letni Andrzej Wygoda i 25-letni Paweł Hreczuk ulegli zaczadzeniu**, zawcześnie zasunąwszy t. zw. szuber w piecu, w którym paliły się węgle kamienne.

Lekarz Pogotowia po udzieleniu obu zaczadzonym pierwszej pomocy polecił ich w ciężkim stanie odwieźć do szpitala powszechnego.

—o—

Absolwent seminarjum — podpalaczem

Lwów, 14 marca.

(s.) Ciekawy typ podpalacza stanął wczoraj przed sądem przysięgłych. Michał Łuczkiewicz, absolwent seminarjum odbywał służbę wojskową. Po pewnym czasie jednak zdezerterował i odsiedział 1½ roku wiezienia.

Wróciwszy do domu, lecz tu rodzice jego, posiadający domostwo w Bełzie, zapisali je na rzecz córek. Ale Łuczkiewicz nie chciał pogodzić się z tym stanem rzeczy. Awantury, kłótnie i żądania pieniędzy na wyjazd do Kanady. Gdy się mu nie udawało dnia 20 listopada z. r. aresztowany za pobicie rodziców, zdołał zbiec policji i w nocy podpalił dom swej siostry. Spłonęła zagroda ojców i sąsiedzkie budynki.

Za ten czyn odpowiadał Łuczkiewicz przed sądem. Przysięgli uznali jego winę w kierunku podpalenia, potwierdzili jednak jego słabą odpowiedzialność psychiczną. Oskarżał prok. Minasowicz, bronił em. sędzia Mostowski.

Trybunał pod przewodnictwem r. Medyńskiego skazał Łuczkiewicza na 1½ roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Kto kosą wojuje...

(s.) Ilko Szymeczko, rolnik z Papierni ad Wólka Horyniecka nie należy do ludzi opanowanych. Dnia 16 lipca 1933 r. pokłóciwszy się z nieletnim Iwanem Papiernickim rzucił go na ziemię, zbił chłopaka pięścią a następnie wsiadł nań z kolanami i dusił go.

Chłopak, jak orzekła biegła p. dr. Lindert - Szulisławska, odniósł tak dotkliwe obrażenia, że w kilka dni po tem zaiściu zmarł. Oskarżał prok. Rossowski, oskarżony stanął bez obrońcy.

Trybunał skazał go na 10 lat więzienia.

Cybulski nie został wywieziony

Lwów, 14 marca.

(s.) Dzienniki prowincjonalne i stołeczne doniosły, że skazany na dożywotnie więzienie Cybulski dnia 7 bm. został wywieziony ze Lwowa do więzienia świętokrzyskiego.

Wiadomość ta jest nieścisła, gdyż wczoraj Cybulskiego widziano w czasie spaceru na podwórzu Brygidek.

Zostanie on we Lwowie aż do rozstrzygnięcia spraw jego pomocników. Dokąd zostanie po tych procesach Cybulski „przeflancowany“, to okaże przyszłość.

Pośrednik podatkowo-szpitalny

Lwów 13 marca

(s.) U p. Leopolda Kranca, przemysłowca przy ul. Panieńskiej był korepetytorem jego dzieci absolwent gimnazjalny niejaki Karol Bick.

Dnia jednego dowiedziawszy się od swego chlebodawcy, że Kranc jest w przykrej sytuacji podatkowej obiecał mu rozjaśnić ją za 472 zł. I jakoś nie rozjaśnił.

A gdy synek p. Kranca zachorował na szkarlatynę Bick znów zaproponował swe pośrednictwo, mające niedopuścić do tego, by dziecko znalazło się w szpitalu. Za tę funkcję zażądał i otrzymał 150 zł. ale dzieciak poszedł na oddział szpitalny.

Pozatem Bick naciągnął szereg innych osób i za to stanął przed sędzią grodzkim Garlickim, który go skazał na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

„Złodziejska melina”

Przemyśl, 14 marca.

Przy ul. Sienkiewicza znajduje się niewykończony duży budynek. Zwrócono uwagę policji na podejrzane indywidua, które się koło kamienicy kręciły. Niespodziewanie wpadła policja, w której ręce dostał się ogromny magazyn kradzionych rzeczy. Okazało się, że złodzieje przemyscy urządzili sobie w niedokończonym budynku swoją „melinę“.

—:o:—

Samobójstwo emeryt. urzędnika

Lwów, 14 marca.

(t.) Wczoraj około godz. 5 popołudniu emerytowany urzędnik skarbowy 68-letni Kazimierz Kropiwnicki, zam. przy ul. Kasztelańskiej 9, **powiesił się w swem mieszkaniu na ręczniku.** Zawezwany przez domowników lekarz stwierdził już tylko skon.

Powodem rozpaczliwego kroku staruszka był rozstrój nerwowy spowodowany utratą córki i niezdolnością do pracy.

Samochód za oszczędności służącej

Lwów, 14 marca.

(t.) Niedawno temu zbiegł ze Lwowa niejaki Teodor Kahaniuk, który mimo tego, że już był żonaty, **pod pozorem ożenku wyłudził od służącej Katarzyny Suchowej wszystkie jej oszczędności; za pieniądze w ten sposób uzyskane kupił sobie samochód.**

Na krótko przed terminem ślubu wydało się jednak, że Kahaniuk jest już żonaty, wobec czego **w obawie przed aresztowaniem sprzedał samochód i zbiegł** do Hociska obok Oleska. Tu również pod obietnicą ożenku **wyłudził większą kwotę od niejakiej Marji Zarembwny. Tym** razem **jednak powinęła mu się noga, został aresztowany i w dniu wczorajszym** odstawiony do Lwowa. Odpowie przed sądem.

—o—

Nie otrzymawszy zasiłku, zostawił dziecko

Lwów, 14 marca.

(t.) Do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy zgłosił się wczoraj bezrobotny Julian Jastrzębski wraz z żoną i dwuletnim synkiem. Jastrzębski okazał legitymację i zażądał wypłaty zasiłku, urzędnik jednak stwierdził, że **data na legitymacji jest sfałszowana** i oświadczył J., że nie ma prawa do zasiłku. Wówczas bezrobotny **zaczął się awanturować a po chwili ulotnił się z żoną, zostawiając dziecko w urzędzie.**

Zawiadomiono policję, która wkrótce rodziców odszukała. Jastrzębski przyznał się, że sfałszował datę na legitymacji, chcąc przyśpieszyć termin pobierania zasiłku.

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 14 marca.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.29.5 do 5.29.8 Bank Polski 5.28; — marka niem. 2.10 do 2.09 Bank P. 2.09; — korona cz. 21.— do 21.60 Bank P. 20.60; — szyl. austr. 98.— Bank P. 96.50; — funt ang. 27.— do 26.85 Bank P. 26.80.

—o—

Giełda zbożowa

Kraków 9 marca

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	22.25	22.50
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.40	14.50
Żyto targowe stand.	14.20	14.40
Owies dworski stand.	13.—	13.20
Owies targowy	12.75	13.—
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4,50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak. 45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.50	9.70
Otręby pszenne	10.—	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

—o—

Giełda warszawska.

Warszawa 13. III 1934

3 proc. poż. budowlana	42·
4 proc. poż. inwestycyjna	108·75
4 proc. poż. inwest. seryjna	113·75
5 proc. poż. konwersyjna	60·
5 proc. poż. kolejowa	55·5
6 proc. poż. dolarowa	70·25
4 proc. poż. dolarowa	52·5
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·75
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i [illegible]wizy

Gdańsk	72·85	Paryż	34·94·5
Holandja	357·30	Praga	22·04
Londyn	27·07	Szwajcarja	171·50
N. Jork	5·31·	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·31·25	Berlin	210·65

Giełdy zagraniczne

Londyn, 13. III.

N. Jork	5·09	Zurych	· ·
Paryż	77·40·	Praga	·
Berlin	12·83·5	Budapeszt	25·
Amsterdam	7·57·75	Bukareszt	·
Bruksela	21·85·	Wiedeń	28·12
Rzym	59·43·	Warszawa	27.09

Zurych, 13. III

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·30
Londyn	15·78·	Praga	12·85·
N. Jork	3·09·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·22·5	Budapeszt	
Rzym	26·55·	Bukareszt	·
Amsterdam	208·25·	Buenos Aires	
Berlin	122·92·5		

Paryż, 13. III.

Londyn	77·43	Praga	63·10
N. Jork	15.19·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·75	Wiedeń	
Rzym	150·	Berlin	603·
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1022·		

Akcje.

Bank Polski 78·50

CO DZIEŃ NIESIE?

15
Marca
Wsch. sł. 5 g. 47 m.
Zach. sł. 17 g. 22 m.

Środa
Leona
(Środa Leona)

Co ugotować jutro?

KASZA PERŁOWA WYPIEKANA

2 ltr. wody, 50 dkg kaszy perłowej, 2 łyżki masła 10 dkg świeżej słoniny, i Maggiego kostki buljonowe.

Kaszę sparzyć i po zlaniu wody dodać wraz z masłem do wrzącego rosołu, przyrządzonego z Maggiego kostek buljonowych (4 kostki na litr wrzącej wody), gotować przez 20 minut na wolnym ogniu. Potem przykryć garnek z kaszą pokrywką i wstawić na godzinę do pieca. Następnie wyłożyć kaszę z garnka oblać suto przesmażoną słoninką i podać na stół. — W ten sam sposób przyrządzić można kaszę gryczaną.

Do tej potrawy podaje się przegotowane i ostudzone mleko. (x).

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30. 7.00, 9,05, 14.00. 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6.15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Suchej:** 9.15.

Lux-torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedzielę.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50. **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8,35 (p);** 9.30 **kurs.** codz. prócz niedziel) **13,30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 10 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa.

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8,25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.): 23.10.

Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.) z

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospieszne; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Friedman Henryk — Wrzesińska 3 (tel. 117-79), dr. Kaczyński Henryk — Topolowa 42. dr. Kwiatkowski Stanisław — Pl. Matejki 6. (tel. 114-01), dr. Żabiński Robert — Syrokomli 3. (tel. 182-68).

Dyżury nocne aptek. W Krakowie. Apteka pod Białym Orłem — Rynek AB. 45. Apteka — Łobzowska 6, Apteka pod Świętą Kingą — Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem — Długa 4. — Apteka pod Murzynem — Krakowska 19.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 14. 3. „Ładna historja“
Czwartek 15. 3. „Judasz z Kariothu“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i Adolf Dymsza).
BAGATELA: „Żółty kochanek“ (Ramon Novarro).
APOLLO: „Urwis z Hiszpanji“
ATLANTIC: „Kawalkada“ (Clive Brook) i „Dziewczę z krainy burz.“
Kino Domu Żołnierza: „Serce na ulicy“
MUZEUM: Nieczynne.
PROMIEŃ: „Dziewczątko“ i „Dixiana“
SŁONKO: „Quo vadis“.
SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VII.“
ŚWIT: „5 minut przed ślubem“ (Eddie Cantor).
UCIECHA: „Marsz Rakoczego“.
WANDA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne) i „Schowajcie wasze smutki“ (Flip i Flap)

—o—

Zmiana ruchu pociągów

Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że od 15. III. b. r. wstrzymuje pomiędzy Tarnowem a Krynicą bieg pociągów osobowych Nr. 11 i Nr. 12 komunikacji Warszawa — Krynica. Pociągi te pozostają tylko w komunikacji Warszawa — Tarnów.

Pomiędzy Tarnowem a Krynicą zamiast tych pociągów uruchamia się nowe pociągi osobowe Nr. 11 A i poc. Nr. 614 A. Pociąg Nr. 11 A odejście z Tarnowa o godzinie 7.41 z połączeniem w Tarnowie od pociągu Nr. 11 z Warszawy. Przyjście do Krynicy o godzinie 12.45. Powrotny pociąg Nr. 614 A z Krynicy odejście o godzinie 15.40, przyjście do Tarnowa o godzinie 20.10 do połączenia w Tarnowie z pociągiem pośpiesznym ze Lwowa Nr. 1404 przyjście do Krakowa o godzinie 21.55. — W Krakowie uzyskuje połączenie do pociągu osobowego Nr. 14 do Warszawy, gdzie przychodzi o godz. 8.19.

W powyższych pociągach Nr. 11/11 A odjazd z Warszawy o godz. 20.45 przyjazd do Krynicy o godz. 12.45, a z powrotem w pociągach Nr. 614 A/1404/14 odjazd z Krynicy o 15.40. przyjazd do Warszawy o godzinie 8.19 prowadzić się będzie jeden wagon kl. I. II i III bezpośredniej komunikacji Warszawa — Krynica.

Od powyższej daty w pociągu Nr. 11 i pociągu Nr. 12 przestaje kursować wagon bezpośredniej komunikacji I. II i III klasy Warszawa — Iwonicz — Nowy Zagórz wagon I. II i III klasy Łódź Fabryczna — Krynica oraz wagon sypialny Warszawa — Krynica.

Zjazd starostów Woj. Krakowskiego

Wczoraj odbył się w urzędzie wojewódzkim zjazd wszystkich starostów terenu województwa krakowskiego pod przewodnictwem wojewody krakowskiego, p. dra Mikołaja Kwaśniewskiego.

Ponadto w zjeździe wzięli udział: naczelnik MSWewn. p. Myśliński i insp. MSWewn. p. Sawicki, oraz naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Omawiano sprawy samorządowe, gospodarcze, funduszu pracy i zagadnienia bieżące.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w środę „Ładna historja“ z Dyr. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Karbowskim w rolach głównych.

„Król Stefan“ dramat historyczny Kazimierza Brończyka będzie najbliższa premjerą. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

„Pan Tadeusz“ w inscenizacji Stefana Przepolskiego wystawi Teatr Polski im. Adama Mickiewicza dziś, w środę o godz. 4 popoł. w Teatrze „Bagatela“. Przedstawienie powtórzone zostanie w czwartek i w piątek 15 i 16 bm.

25-lecie Monsalwatu Artura Górskiego. — wieczór zorganizowany przez Związek Zawodowy literatów Polskich, Teatr Miejski im. J. Słowackiego i Koło Polonistów S.U.J. — odbędzie się we czwartek 15 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika U. J. Przemówienia wygłoszą: profesorzy: Ignacy Chrzanowski — St. Pigoń — St. Kołaczkowski — M. Siedlecki oraz red. F. Haecker i red. Ludwik Szczepański. Wyjątki z dzieł Górskiego wygłoszą artyści dram. Eug. Solarski i W. Staszewski.

„Pęknięte serce Norwida“ — odczyt Tadeusza Sinki odbędzie się staraniem Koła Polonistów S.U.J. w piątek 16 bm. w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20. I p. o godz. 8 wieczór.

KOMUNIKATY

„Wizje Wawelu“ Pod powyższym tytułem staraniem sekcji odczytowej Krakowskiego Koła Pań TSL. wygłosi odczyt Michalina Janoszanka znana literatka dziś w środę o godz. 18.30 w lokalu TSL. (św. Anny 5. III. p.) Wstęp bezpłatny.

„Z przeszłości i teraźniejszości Sanary“. Doc. dr. J. Fudakowski wygłosi odczyt pod powyższym tytułem dziś w środę o godz. 19-ej w sali Instytutu Geograficznego (Grodzka 64). Po odczycie doroczne Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

„Rzym i najnowsze zdobycze kulturalno - artystyczne“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt Helena Simonowicz znana historyczka sztuki w sali Domu Artystów (pl. św. Ducha 5) we czwartek 15 bm. o godz. 18.30 wieczór.

„Laponja i życie lapońskie na dalekiej północy“ — odczyt pod powyższym tytułem wygłosi dr. R. Mahr w piątek 16. bm. w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64). Początek o godz. 19.

Posiedzenie Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) odbędzie się dziś o godz. 20. z porządkiem dziennym: 1) Pokazy przypadku z oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala św. Łazarza — ordynator doc. dr. Szymanowicz — 2) pokaz przypadku nerwicy nerwu trójdzielnego po operacji z kliniki chirurgicznej U. J. doc. dr. Nowicki — 3) dr. Ignacy Glasner — „Czy uzasadnionym jest przymus szpitalnej izolacji płonicy — 4) dyskusja.

Z Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oddział krakowski. Zwyczajne posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek 15 bm. o godz. 18.15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J (Kopernika 17).

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Koła Związku Bibl. Pol. odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 6 wieczór w czytelni gazet Bibljoteki Jagiellońskiej. Dyr. dr. Kunze wygłosi referat pt. „Rewindykacja biblioteki Załuskich“.

Walne Zgromadzenie członków oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7. I. p.)

Walne Zgromadzenie delegatów okręgu krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża (Podwale 7. I p.)

Walne Zebranie „Bractwa Kurkowego“ odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 10.30 przedpoł. przy ul. Lubicz. 16.

Pociąg popularny z Krakowa do Zakopanego Dyrekcja Kolei w Krakowie przy współudziale Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje 17 bm. pociąg popularny do Zakopanego pod hasłem „Przedwiośnie na śniegu“. Pociąg wyjedzie z Krakowa w sobotę 17 bm. o godz. 17. przyjazd do Zakopanego o godz. 21.20 powrót z Zakopanego w niedzielę 18 bm. o godz. 18.15 — przyjazd do Krakowa o godz. 23,30. Cena przejazdu tam i z powrotem 8.01 zł.

Wpisy na mieszkanie na „własność“ w Spółdzielni w Krakowie przyjmuje biuro Związku Inteligencji Polskiej (pl. Szczepański 7. I p.) w poniedziałki od 11 — 1 w południe i w środy od 4 — 6 popoł. Tam także wpisywać się można na kursa języków muzyki, gimnastyki oraz na kursa kroju modniarstwa trykotarstwa kilimiarstwa i rękawicznictwa.

Zmiana na stanowisku kierownika Sądu Grodzkiego w Krakowie. Dotychczasowy kierownik Sądu grodzkiego w Krakowie dr. E. Swider objął stanowisko wiceprezesa Sądu okręgowego w Krakowie. Kierownikiem zaś Sądu grodzkiego został mianowany dr. Gawadzki z Gwoźdźca.

Staraniem Fotoklubu Polskiej YMCA. w Krakowie odbędzie się w środę dnia 14 marca br. o godz. 19,20 w sali odczytowej ul. Krowoderska 8. odczyt pt. „Zastosowanie fotografji minjaturowej do celów naukowych.“

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, 14 marca 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Dziennik południ. z Warszawy. 15.25—16.40 Trnas. z Warszawy. 16.40 Odczyt pt.: „O literaturze żydowskiej“ wygł. p. S. Imber. 16.55 Polska muzyka ludowa z Warszawy 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00—19.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trnas. z Warszawy. 19,43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—21.05 Trans. z Warszawy. 21.05 Wieczór Mickiewiczowski z Wilna. 22.00 Odczyt w jęz. esperanto pt.: „Charakter ludu polskiego“ pióra dr. A. Fischera prof. U. J. wygł. p. T. Hodakowski. 22.20 Muzyka salonowa z płyt. 23.00—24.00 Trans. z Warszawy.

—o—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 14. 3. g. 19.30 „Gospoda pod Białym Koniem“ premjera komedji muzycznej. (Ab. 14).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 14. 3. Teatr nieczynny.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Niedziela 18 marca: Wiedeńscy Śpiewacy (Teatr Wielki.)

Poniedziałek: Józef Sigeti, skrzypek.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerówny, Bzunka, Erba, Kędziory, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Miljon na ulicy“.
APOLLO: „Aniołowie piekła“
ADRIA: „Pat i Patachon jako strzelcy“ oraz „Ostatnia eskapada“.
CHIMERA: „Człowiek, który ukradł serce“.
COLOSSEUM: „Dama Kier“ i rewja.
CASINO: „Toto-łobuz“ i „Powrót do natury“
GRAŻYNA: „Liljanka chce się rozwieść“ oraz rewja.
KOPERNIK: „Niewidzialny człowiek“
MARYSIEŃKA: „Skandal w Budapeszcie“ na scenie „Wiosna i My“
MIRAŻ: „W cieniu Krzyża“.
MUZA: „Uśmiech szczęścia“ z Normą Scharer
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Noce paryskie“ i rewja.
STYLOWY: „Biały upiór“ oraz rewja.
PAN: Burza o brzasku“ oraz rewja.
PASAŻ: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy“.
ŚWIT: „Wielka księżna Aleksandra“ Jaritza i Ślezak.
RAJ: „Przybłęda“ w głównej roli Ina Benita.
WANDA: „Benhur“.
UCIECHA: „Pozwólcie nam żyć“ oraz rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we środę premjera słynnej nowości muzycznej R. Benatzkiego „Gospoda pod Białym Koniem“ (Abon 14.) oczekiwanej z olbrzymiem zainteresowaniem przez szerokie sfery lwowskiej publiczności teatralnej. Przepiękne to widowisko muzyczne, pełne bogatej treści opromienionej złotym humorem, tańców śpiewu i melodyjnej muzyki osnutej na tyrolskich motywach czaruje swym wdziękiem i porwie swą żywiołową wesołością. „Gospodę“ reżyserował W. Radulski, tańce układu M. Statkiewicza, dekoracje projektował A. Pronaszko batuta w rękach J. Munda. Główną rolę kobiecą kreuje popularna primadonna opery lwowskiej i poznańskiej Mela Grabowska partnerem jej w roli Leopolda jest p. Krzemieński. Dalszą obsadę stanowią Kamińska, Matusiakówna, Berski, Brachwicz, Dorwski, Krzemieński, Kański, Lewiwa, Lewicki, Nawara Ratschka Szpiganowicz, Stępowski, Więckowski i inni.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we środę Teatr nieczynny. We czwartek dnia 15 b. m. premjera jednego z najpiękniejszych utworów G. B. Shawa „Candida“. Głośną seruje J. Strachocki w roli tytułowego tą komedję uznaną ogólnie za najsubtelniejsze dzieło wielkiego pisarza reżyseruje J. Strachocki w roli tytułowej ukaże się Marja Malanowicz, dalszą obsadę stanowią pp. Życzkowska, Guttner, Jaśkiewicz, Krasnowiecki i Połoński. Dekoracje C. Rex.

Popołudniowe przedstawienie „Towariszcza“ W sobotę dnia 17. bm. o godz. 3.30 pop. odegrana zostanie w Teatrze Wielkim po cenach najniższych świetna komedja J. Devala „Towariszcz“ przyjmowana stale przez publiczność niemilknącymi oklaskami. Popołudniowe przedstawienie „Towariszcza“ to niezwykła sposobność ujrzenia tej sztuki dla tych, którzy jej jeszcze nie mieli sposobności zobaczyć.

Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości W Teatrze Rozmaitości odegrana zostanie w niedzielę o godz. 3.30 pop. komedja A. Słonimskiego „Rodzina“ Ceny miejsc normalne.

KOMUNIKATY

Komunikat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału lwowskiego. Kurs „Gimnastyki duńskiej dla wszystkich“ jako zaprawa do sportów letnich i turystyki odbywa się w poniedziałki środy i piątki od godz. 18—20 w sali gimnastycznej szkoły powsz. im. Staszica Podwale Nr. 17 (tel. Nr. 65-68). Zapisy jeszcze możliwe bądź to na sali bądź to w P.T.K.O.L. przy ul. Sobieskiego 3, I. p. tel. 10-66. Opłaty za całkowity kurs miesięczny wynoszą dla członków Towarzystwa i Towarzystw pokrewnych 4 zł, dla nieczłonków 6 zł. Strój gimnastyczny (spodenki, koszulka i pantofle) jest do nabycia w cenie od 4.40 do 4,80 zł.

„Parlez moi-d'amour..."

Lucienne Boyer także znała Stawiskiego

Któż nie rozkoszował się otwarcie lub skrycie sentymentalnemi piosenkami Lucienne Boyer, owej diseuse paryskiej, która swoim niskim, bezdźwięcznym głosem dziwne w duszy wywołuje dreszcze („mów do mnie jeszcze"...).

Przez cały ubiegły rok nad Europą i pozostałemi częściami świata unosiła się natrętna piosenka „Parlez-moi d'amour", którą kiedyś zanuciła w swoim kabarecie popularna Lucienne Boyer. Ten kabaret nazywał się „Chez elle" — „U niej" — mieścił się przy ulicy Michodière i co wieczór gromadził tłumy. Otóż, jak donosi Action Francaise — sentymentalna pieśniarka, która o niczem innem mówić ani śpiewać nie umiała, jak tylko o tem „co najważniejsze", mianowicie o miłości — interesowała się w wolnych chwilach Stawiskim. Co więcej była przyjaciółką, jego przyjaciela oszusta Romagnino i mieszkała z nim przez szereg lat w pięknej willi. Jest conajmniej wątpliwe, aby rozmawiali ze sobą piosenkami: „Mów mi o miłości" — „Jestem taka maleńka w twych ramionach" t. t. d.

Ileż to kobiet było zamieszanych w aferę Stawiskiego — czytamy w Action — Arlette Simon, Rita Georg, Marjanna Kupfer i tyle, tyle innych, o których się dotychczas nie wspomniało.

W budynku, w którym mieściła się redakcja skompromitowanego dziennika „La Volonte" imć Dubarry'ego, znajdował się bar-kabaret-dancing cieszący się olbrzymiem powodzeniem, dzięki osobie jego kierowniczki panny Lucienne Boyer. „Znajdował się" — bo dziwnym trafem zamknięto ten rozrywkowy lokal w okresie zniknięcia Stawiskiego. „U niej" bywali członkowie osławionej bandy — Stawiski, Hayotte, Romagnino i mnóstwo osób zajmujących się polityką.

Lucienne Boyer zdobyła rozgłos piosenką „Parlez moi d'amour" i podbiła nią tłumy, oraz serce syna pewnego zagranicznego dyplomaty. Gdy piosenka stała się piłą, Lucienne lansowała nową, zatytułowaną „Mów mi o czem innem"... A więc mówmy o czem innem...

Otóż w końcu lutego 1931-ego r. wezwano pannę Lucienne Boyer do biura policji politycznej. Chciano otrzymać od niej pewne informacje, o pewnych ludziach. Dowiedziano się bowiem, że panna Boyer mieszka w Boulogne sur Seine z niejakim Romagnino. Ale pomimo kilkakrotnych wezwań ładna śpiewaczka nie raczyła się stawić w kancelarji szefa policji politycznej. Wysłała tam jednak swojego adwokata. Ów adwokat nazywa się Gaulier. (Przedwczoraj przeprowadzono w jego mieszkaniu skrupulatną rewizję. Jest on bowiem zamieszany w aferę Stawiskiego). Adwokat panny Boyer wyraził zdziwienie i zapytał dlaczego policja niepokoi jego klientkę, na co otrzymał odpowiedź, że chciano ją ostrzec przed panem Romagnino, który jest niebezpiecznym oszustem, skompromitowanym w aferze fałszywych bonów Credit Municipal w Orleans.

— Doskonale — odparł lakonicznie adwokat i pożegnał szefa policji.

W jakiś czas później panna Lucienne znowu otrzymała wezwanie do policji. I tym razem nie raczyła się zjawić w ponurym lokalu. Natomiast miarodajne czynniki zostały powiadomione telefonicznie przez dygnitarza Guichard, że należy zostawić w spokoju pannę Boyer („Proszę panów przestać się zajmować tą sprawą"...). Jeden z inspektorów, zresztą protegowany Sarraut'a, postanowił sprawdzić, kto kieruje panem Guichard. W rezultacie otrzymał natychmiast dymisję. Ujął się za nim pan Sarraut, ale inspektora nie wpuszczono już do Sureté, tylko wysłano do Marokka.

Sentymentalna pieśniarka bawi obecnie w Szwajcarji. Odbywa tam tournée.

— Czy w chwili wyjazdu — pisze Action — nie otrzymała ona przypadkiem od swego przyjaciela Romagnino walizy, tym razem nie dyplomatycznej...

Panna Lucienne Boyer znała ongiś niejakiego Menier, który zajmował się trochę krawiectwem. W r. 1931 nie miał on ani grosza. Dzisiaj jest wspólnikiem pani Romagnino, która ma wielki magazyn mód przy rue de la Boetie. Jakim sposobem tak się wzbogacił?

Wczoraj dokonano rewizji w tym magazynie, podobno z niezłym wynikiem. Możeby warto było obejrzeć mieszkanie panny Boyer? — konkluduje Action Francaise, który to dziennik odgrywa z zapałem rolę Sherlocka Holmesa i na własną rękę tropi wspólników Stawiskiego.

Będziemy teraz trochę inaczej słuchać rzewnej piosenki „Parlez moi d'amour". Taka ta Lucienne Boyer wydawała się sentymentalna, taka zgubiona w świecie materjalistów i groszorobów, taka bezinteresowna i „sercowa" — a ona tymczasem śpiewała swoje hymny miłosne pod adresem dwóch złodziejów. A może chciała ich nawrócić na dobrą drogę?... (Ach ta niepewność...).

III. Komunikat Konkursu Poetyckiego Czytelni Akademickiej

Lwów, 14 marca.

I. Sąd Konkursowy na posiedzeniu z dnia 6 marca br. przyznał a) za oryginalne utwory poetyckie: 1) Władysławowi J. Turzańskiemu stud. Polit. (Lwów) komplet dzieł A. Mickiewicza w oprac. Pigonia ufund. przez Wydawnictwo Gubrynowicza i kwotę 30 zł ufund. przez Uniwersytet J. K., za utwór pt. „Assonanse". (Godło Tur). 2) Poza konkursem Marjanowi Plezi stud. gimn. (Kraków) „Od Kochanowskiego do Staffa" w oprac. Borowego ufund. przez Wydawn. Zakładu Nar. im. Ossolińskich i „Nieznany cykl Artura Grotgera — Warszawa" ufund. przez „Książnicę-Atlas" — za utwór pt. Ballada górska (godło Ganek). 3) Krzysztofowi Lipczyńskiemu stud. Uniw. (Lublin) „Ekonomję społeczną" Stanisława Grabskiego i „Kodeks karny" Jul. Makarewicza, ufund. przez wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich za utwór pt. „Noc szpitalna" (godło Krzysia). 4) Janinie Gintowt-Dziewałtowskiej „Muzykę Podhala" w opracowaniu St. Mierczyńskiego z ilustr. Z. Stryjeńskiej ufund. przez „Książnicę Atlas" za utwór pt. „Lato". (godło Brzask). 5) Stanisławowi Rogowskiemu (Lwów) Terny Kochanowskiego ufund. przez Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich i kwotę 20 zł ufund. przez Uniwersytet J. K., za utwór pt. „Tajemnica" (godło Orion); b) za przekłady dwie równorzędne nagrody. 1) A. Biedrzyckiej (Sekursko) „Shakespeare" L. Pinińskiego ufund. przez Zakład Nar. im. Ossolińskich za przekład z franc. wiersza do Kory Pinard (godło Anita). 2) Jadwidze Wiktorównej (Lwów) „Bolesław Chrobry Wielki" St. Zakrzewskiego ufund. przez Wydawn. Zakładu Nar. im. Ossolińskich za przekład wierszy Heinego „Pałac czułych słów kadzidła" i „Więc niezdradziła ci ma twarz" (godło Agnieszka).

II. Ponadto Sąd Konkursowy wyróżnił: „Dzieciństwo" Stefana Chmielnickiego (Łuck) „Jesienne nastroje" i „Norwid" Janiny Gintowt-Dziewałtowskiej (Lwów); „Obraz Kunsztowny" Zofji Kijkowskiej (Gołąbki — Grabkowo); „Kolegom z Wiadomości literackich i Pewnik" Antoniego Ochockiego; „Brama" i „poemat niepotrzebny" Stanisława Rogowskiego (Lwów) „O mieście i księżycach" Maruty Stobieckiej (Lwów); „Pogrzeb Jacka Malczewskiego" Marji Żagórowskiej (Kraków).

III. Rozdanie nagród i odczytanie utworów nagrodzonych i wyróżnionych odbędzie się we czwartek 15 marca br. o godz. 19.15 w sali Czytelni Akademickiej, ul. Łozińskiego 7.

IV. Czytelnia Akademicka nabywa prawo publikacji nagrodzonych i wyróżnionych utworów.

V. Zalakowane koperty, zawierające nazwiska autorów utworów nienagrodzonych i niewyróżnionych, zostały zniszczone.

Sensacyjne aresztowania w Lubieniu Wielkim

Lubień Wielki, 14 marca.

(g.) Lubień ma swoją niecodzienną sensację. Oto władze śledcze przyaresztowały onegdaj dwie urzędniczki Agencji Pocztowej w Lubieniu Wielkim, panią Stefanię B. i siostrę jej wdowę, p. Marję S.

Jak się dowiadujemy, inspektor Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie p. Lic wpadł przed niedawnym czasem na ślad sprzeniewierzenia pieniędzy pocztowych, składanych przez interesentów w Urzędzie Poczt. w Lubieniu.

Agencję pocztową prowadziła tam p. Stefanja B. Ponieważ jednak w ostatnich czasach zapadła na zdrowiu, pomagała jej w czynnościach urzędowych siostra, wdowa Marja S.

Okazał się w ostatnim roku brak 12882 zł. 85 gr. Z braku tego nie umiały się wytłumaczyć. Skarb pocztowy pretensję swoją zabezpieczył na murowanej willi, należącej do obu pań w Lubieniu, a przedstawiającej warto56 40 tysięcy zł.

Aresztowania te wywołały w Lubieniu zrozumiałą sensację.

Pani Stefanja B. tłumaczy się w ten sposób, że 5000 zł. padło pastwą papierosa. Jako namiętna palaczka, strofowana była p. B. przez swą matkę. Dnia jednego, gdy trzymała papierosa w usach, weszła matka. Wówczas p. B. chcąc uniknąć wymówek, włożyła papieros do szuflady, w której zgromadzonych było 5 tysięcy zł. w papierach. I te... spłonęły. Resztę pieniędzy miał jej wykraść z szuflady „turkoć-podjadek", woźny pocztowy.

Na razie dymek jest problemem, woźny w Lubieniu a panie w areszcie.

—o—

Adolf Dymsza w Teatrze Wielkim

Lwów, 14 marca.

Wieczór humoru i piosenek ściągnął najszersze koła publiczności, która wypełniła widownię Teatru Wielkiego po brzegi. Dowodzi to wielkiej popularności Adolfa Dymszy i o tem jak bardzo w dobie kryzysu jesteśmy spragnieni beztroskiej wesołości i śmiechu. Znakomity humorysta nie zawiódł najśmielszych naszych nadziei. Doskonała zdolność odtwarzania charakterystycznych typów, niezrównana mimika, wymowa rąk, nóg, każdego ruchu — świadczyły o wysokim poziomie artystycznym polskiego komika. Odpowiednio dobrany tekst monologów i kupletów odtworzony z całą maestrją przez Dymszę, złożył się na całość, wywołującą wśród publiczności salwy śmiechu i żywiołowego rozpętania humoru.

Doskonałem pendant dla naszego komika była urocza tancerka Ela Antoszówna, której ewolucje taneczne, wykonane z mistrzostwem, wdziękiem i subtelnem poczuciem rytmu — wywołały zachwyt i entuzjazm wśród zgromadzonej publiczności.

Świetnem uzupełnieniem była gra pianisty - kompozytora Zygmunta Białostockiego.

Jedynie Varia Łaska nie dostroiła się do ogólnego poziomu artystycznego.

ir.

Odroczony proces o podpalenie plebanji

Przemyśl 13 marca.

Przed sądem przysięgłych w Przemyślu, toczyła się ostatnio przez trzy dni rozprawa przeciw Dmytrowi Mistymcowi, Iwanowi Szewczukowi, Iwanowi Huzarowi i Pawłowi Kuczmakowi, oskarżonym o podpalenie plebanji gr. kat. w Lubieniu. Między oskarżonymi a gr. kat. proboszczem ks. Piotrem Podłuskim doszło do szeregu awantur na tle budowy cerkwi. Wymienieni zajmujący w gminie czołowe stanowiska byli za oddaniem roboty polskiemu budowniczemu Janowi Chmielowi, proboszcz zacięty „ukrainiec" był temu przeciwny. Oskarżeni zaprzeczyli jakoby byli winni. Jedynymi świadkami oskarżenia byli dwaj konfidenci. Ponieważ na rozprawie wyszło na jaw wiele nowych okoliczności, sprawę oddano ponownie do śledztwa.

Licytacja willi Zaremby

Lwów, 14 marca.

(t.) Właścicielka restauracji przy ul. Gródeckiej l. 99 p. Marja Mandlowa na skutek wygranego procesu z arch. Zarembą o należytość w wysokości 330 dolarów, uzyskała prawo egzekucji na realności p. Zaremby w Rzęśnie Polskiej, składającej się z parceli budowlanej, ogrodu, willi i zabudowań gospodarczych, oszacowanych ogółem na 48.446 zł.

Licytacja odbędzie się w grodzkim sądzie zamiejskim 11 kwietnia b. r.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Chile — kraj na wulkanach

„Pracownia Wulkana“ — Nieustające niebezpieczeństwo — Najgroźniejszy Llaima 18 wybuchających wulkanów

Określenie ziejących ogniem gór mianem wulkanów ma swoje źródło w mitologji starożytnej. Jedna z wysp Liparyjskich nad północnem wybrzeżem wyspy Sycylji, nazywała się wyspą Wulkana. Tuż nad pustem wybrzeżem wznosi się tam stożkowata góra, z której szczytu wznoszą się białe opary siarczane. Z głębi dochodzi ponury huk, któremu towarzyszy lekkie drżenie ziemi. Od czasu do czasu w odstępach kilkudziesięcioletnich rozwiera góra swą paszczę i miota, niby z płonące go komina, żarzące masy pyłu, kamieni, trujących gazów i potężne głazy na wysokość setek km. Widowisko to sprawiło, że mitologja wnętrza tej góry ognistej wyznaczyła jako pracownię bogowi ognia Wulkanowi, i dzisiaj jeszcze nazywa się góra ta po włosku „Fossa di Vulcano“, a od niej wzięły nazwę swą wszystkie inne góry ogniste.

Najbogatszym w wulkany krajem na ziemi jest republika południowo-amerykańska Chile, z potężnem pasmem gór Kordylierów. Najwyższemi szczytami Cordillera de los Andes są góry ogniste, których liczbę nad brzegiem Oceanu Spokojnego oblicza się na trzysta kilkadziesiąt.

Wulkany chilenskie stanowiły od dawien dawna groźne niebezpieczeństwo dla kraju, ile że są bezustannie czynne i wybuchają perjodycznie w mniejszych lub większych odstępach czasu. Najbardziej malowniczym i wśród wspaniałych lasów położonym, a równocześnie najbardziej niespokojnym wulkanem Chile jest śniegiem pokryty Llaima (3080 m. wysoki). Pierwszy jego wybuch nastąpił w r. 1640, następny w roku 1751, a od tej pory zanotowano jakie dwadzieścia dalszych wybuchów. Lśniąca koloru fioletowego i ceglastego lawa jego budziła szczególne zainteresowanie geologów, a niedawno temu znaleziono w gorącej lawie jego krateru śniezkę chileńską Mutilla blanca w pełnym rozkwicie. Prawdziwy to fenomen przyrody. Szczególnie niebezpiecznym obywatelem jest położony bardziej na południe Rininahue. Wulkan ten wybuchł po raz pierwszy w r. 1907, a jego lawa i popioły utworzyły 50 metrów wysoką tamę poprzez rzekę Rio Nilahue, która wstrzymała jego bieg zamieniając go w jezioro. W trzy miesiące później tama została przerwana a więcej, niż jeden miljon metrów sześciennych wody, mułu i kamieni runęło w dół ku dolinie, unosząc ze sobą ludzi i ich dobytek. Całe lasy okoliczne zostały przez wybuch wulkanu zniszczone, tak, iż tylko zwęglone pnie drzew wystają z grubej na przeszło metr warstwy popiołu. Popiół ten spadł w promieniu wieluset klm., uniósł się na wysokość wielu tysięcy metrów i już w ciągu dwóch tygodni znalazł się w La Plata w Argentynie.

Góra ta stanowi niezwykły przykład powstania wulkanu, a mianowicie utworzył się on w kwietniu 1907 no linji prostej, łączącej wulkany Choshuenco na północy i wulkany Villarica, Llaina i Puyehue na południu, na wspaniałych błoniach, gdzie poprzednio nie zauważono najmniejszej działalności wulkanicznej.

Bardziej na południe położony jest w pobliżu pięknego jak marzenie jeziora Lago Ranco, pośród wspaniałej Szwajcarji chilenskiej, wulkan Puyehue. I jego wybuch nastąpił w r. 1907. Wybuch ten według opowiadań zamieszkałych w odległości dwóch godzin drogi Araukanów, pramieszkańców tego kraju, miał przebieg następujący: Na cztery dni przed wybuchem wulkanu Puyehue zaznaczyło się nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi. Las czynił wrażenie, jakoby drzewa poczęły tańczyć. Setki olbrzymów leśnych w jednej chwili legły na ziemi, powyrywane niewidzialną dłonią giganta. Gdy jednak że płomienie przedarły się przez szczyt wulkanu, nastał natychmiast spokój a przez trzy dni i trzy noce zaczęły spadać olbrzymie masy popiołu. Wybuchy ogniste według opowiadania krajowców powtarzały się przez cały rok. Do dziś dnia ludzie ci objawiają szalony strach na samo wspomnienie o trzęsieniu ziemi. Na szczęście posiadają oni nieomylne sejsmografy w swych psach, które już na kilka dni przed trzęsieniem ziemi zaczynają się niepokoić, co umożliwia ich właścicielom do pewnego stopnia zabezpieczenie się przed katastrofą.

Nad jeziorem Llanquihue leży król wulkanów chilenskich Osorno, który z swym stale śniegiem przykrytym wierzchołkiem podobny jest do japońskiego wulkanu Fujijama.

Nie mniej, jak 18 wulkanów chileńskich znajduje się w strefie centralnej i w południowej części kraju. Wszystkie dotychczasowe katastrofy wulkaniczne przewyższyła rozmiarami swemi i skutkami katastrofa w r. 1932. W kwietniu tegoż roku wybuchło nie mniej niż ośm wulkanów w Kordyljerach. Wynika z tego, że wulkany te są ze sobą podziemnie połączone. Najsilniejszym był wybuch wulkanu Quizapu który powstał dopiero przed 20 laty i który podczas tej katastrofy wyrzucał olbrzymie masy popiołu na wysokość 15.000 metrów. Detonacje słychać było aż w Santiago oddalonem o 5 godzin jazdy kolejowej, gdzie czyniły wrażenie najcięższego huku armatniego. Wyrzucone przez wulkan masy wynosiły 3.8 miljonów m. kwadr. a krater jego czyli wylot rozszerzył się do olbrzymiej czeluści o średnicy przeszło 1 km. Podczas tych detonacyj pojawiały się na niebie olbrzymie snopy ogniste, a zjonizowaną atmosferę przerzynały błyskawice, niby węże ogniste o długości wielu km. Skutki wybuchów owych ośmiu wulkanów objęły obszar o średnicy 800 klm. Po tych wybuchach cały kraj dotknięty został katastrofą wielkiego trzęsienia ziemi, który wywołała olbrzymie spustoszenie. Gazy trujące zatruły wodę w rzekach i stawach, tak, iż ludziom i zwierzętom groziła śmierć z pragnienia. Nad całemi Kordyljerami wznosiła się straszliwie wspaniała łuna, oświetlająca grozę katastrofy.

W styczniu ub. roku znów pięć wulkanów rozwarło swe paszcze, ziejące ogniem, popiołem i ognistą lawą, szerząc ogromne spustoszenie wśród ludności dotkniętych okolic.

Wulkany stanowią stałe i groźne niebezpieczeństwo dla mieszkańców Chile i ich mienia i są jaskrawym dowodem, że szczęście ludzkie nawet w krajach najbardziej przez naturę wyróżnionych nie jest zupełne.

HUMOR

DOBRY INTERES

— Mówił pan, zdaje się, że cierpie na megalomanję?

— Bynajmniej — mówiłem tylko, że gdyby można było pana kupić za cenę rzeczywistej jego wartości, a odsprzedać po tej cenie, jaka pan sam sobie przypisuje — doszedłby do skutku wspaniały interes.

JEFFERY FARNOL 77

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

„Dziś o północy. R. Zejdź nadół, abym nie wychodził na górę.

N. B. Nie idź nigdzie na spacer, ani nie jedź konno“.

Przeczytawszy to zgniotła kartkę i rzuciła ją z pogardą. Ścięża dwie róże, rozglądnęła się wokoło, potem pochyliła szybko, podniosła papierek i zwijając go w kulkę wsunęła za staniczek. Wtem usłyszała brzęk ostróg i zobaczyła nadchodzącego wicehrabiego Brocklehursta.

Zdjął kapelusz, ukłonił się i patrzył na nią płonącym wzrokiem tak uporczywym, że zaczerwieniła się mimowoli.

— No, co mi pan powie? — zapytała wreszcie.

Spojrzał, odetchnął głęboko i wyciągnął dłoń.

— Ach, Heleno... doprawdy coraz piękniejsza jesteś, doprowadzasz mnie do szaleństwa... czarujesz mnie! Z każdym dniem stajesz się bardziej urocza!

— A pan, hrabio, bardziej nudny!

— O Heleno, gdybyś była tak dobra, na jaką wyglądasz!

— Mój wygląd jest kłamliwy, dziś bowiem jestem zła.

— Nie na mnie, sądzę, Heleno?

— Na cały świat, panie... Ale przypuszczam, że przynosi nam pan wiadomości o wypadku kapitana Despard'a?

— O wypadku? — powtórzył wicehrabia, wywijając pejczem. — Tak, zleciał ze schodów, ale —

— I złamał podobno rękę?

— Coś w tym rodzaju, ale, Heleno, ja —

— Jakim sposobem?

— Nie wiem dokładnie. Potknął się — zaczepił ostrogą o dywan... Ale, Heleno... przyszedłem prosić, abyś wybrała się ze mną konno. Taki ładny ranek. Pojedźmy teraz... chociaż na godzinę... błagam cię.

Helena układając kwiaty w koszyku spojrzała z zaciekawieniem na mówiącego, zdziwiona i zniechęcona jego dziwną natarczywością. Głos miał chrapliwy, oczy mu błyszczały, patrzył to w górę, to w dół i nozdrza mu drżały, ręce były niespokojne.

— Pojedziesz ze mną, Heleno, dobrze?

— Nie — dziś nie mam nastroju do galopa — odpowiedziała swobodnie.

— Chodźmy więc na spacer.

— O, na przechadzkę jest za gorąco.

— A więc bryczką pojedźmy — w gospodzie jest bryczka.

— Dzięki panie — zaśmiała się — dziś zostanę wśród moich róż.

— Róż! — mruknął i ze stłumionym wykrzyknikiem zakręcił się na pięcie, zrobił trzy kroki naprzód poczem zwrócił pośpiesznie i mówił znowu urywanym szeptem:

— Heleno, kocham cię !... żaden mężczyzna nie stanie między nami, przysięgam ci, — tak na życie własne, na duszę! Dziś jednak musze cię pożegnać... interes chwilowy wzywa mnie... do miasta. Ale wrócę. Wrócę, bo, Heleno, myśli swoje, serce zostawiam przy tobie...

— W takim razie, proszę pana zabrać to wszystko ze soba.

— Co drwisz ze mnie... chcesz żartować?

Ale w tej chwili nadeszła księżna oznajmiając swe przybycie szelestem licznych spódnic.

— Witam wicehrabiego, tak wcześnie już? Proszę mi opowiedzieć o kapitanie — czy bardzo był nietrzeźwy? Ale, jaki pan blady dzisiaj. Czy tak współczuje pan z przyjacielem, czy też żołądek, za wiele bitelek może? Proszę mi podać ramię, pójdziemy pod wiśnię i tam opowie mi pan wszystko.

Wicehrabia złożył więc uroczysty ukłon Helenie i oddalił się z księżną, a piękna Lady słysząc zbliżające się kroki gości pobiegła ukryć się w stajni, gdzie stary Ben powitał ją radośnie.

ROZDZIAŁ XXXII.

Dochowanie tajemnicy.

— Czy jaśnie pani chce swego konia?

— Nie, Benie. Uciekłam tu przed gośćmi i z tobą chcę chwilę pogawędzić. Opowiedz mi o wszystkiem, co się dzieje.

— O, w ostatnich czasach dzieją się różne dziwy — mówią, że we wsi coś straszy — a ja nie powiem, że się mylą.

— Straszy, Benie?

— Tak, ale najpierw powiem, jaśnie pani, o panu Oldcrafcie. O tym eleganckim policjancie z Londynu.

— Wiem, był tutaj onegdaj!

— A więc dziś rano — Ben zachychotał — dziś rano — Ben aż dusił się ze śmiechu — znaleziono pana Oldcrafta zakutego w dyby — związanego w worku!

— W dybach? — zawołała Helena i klasnęła radośnie w dłonie. — Ten wstrętny człowiek — zaśmiała się serdecznie.

— Całą noc przesiedział w dybach! — cieszył się Ben.

— Ale, Benie, kto to zrobił?

— Nikt właśnie nie wie — kto. Niektórzy mówią, że złodzieje i rozbójnicy, inni znów, że — duchy, ale ja twierdzę i Joel Bim, że to faryzeusze!

— Kto oni?

— Mali ludzie, którzy płatają figle w nocy, gdy my śpimy — złośliwi chłopcy, których nazywają gnomami.

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

1.200 zł.

posiadam, które złożę jako kaucję wzamian za posadę — ew. przystąpię do spółki lub kupię sklep. Oczekuję propozycji. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „pod 1200 zł.“ 567

Fotosy

artystyczne, portraty, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowe a tanie. Przychodzi do domów prywatnych. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Stadjum fotografiki“. 14045

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Sprzedaże

Firanki,

kapy ręcznej roboty 9 zł. Tableтki koronki ręczne ceny groszowe sprzedaje tylko Frailish, Lwów, Sykstuska 21. 5762

Piękna

narożna parcela z planami boczna Piekarskiej. Wiadomość Lwów Piekarska 1. c. Mleczarnia. 14048

Jadalnię

sypialnię i kuchnię w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Lwów, Stryjska 20, m. 10, od 11—2. 13949

Fortepiany

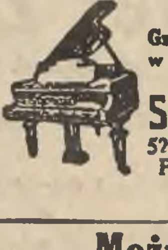
Pianina, w wielkim wyborze, na różne ceny z gwarancją, sprzedaje, mienia, wypożycza. Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 14034

Garnitury

salonowe i meble tapicerowane najtaniej poleca Brück i Grüner Lwów, ul. Trybunalska 16. 511|1

Kosów

k|Kołomyji — do sprzedania willa, 6 pokoji, kuchnia, werandy, wielki ogród, sad, ładnie położona, ew. do wynajęcia. Łukaszewska, Stanisławów, Gołuchowskiego 129. 13893



Pianina Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca **St. Nowacki** 572 Lwów, Piłsudskiego 17

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie. urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 247

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Ceglarskie

maszyny cały komplet, lokomobila; prasa, walce i t. d., bardzo dobrze utrzymane — sprzeda tanie W. Majer, Łąka-Pszczyna Górny Śl. 13988

Mieszkania

Pokój

z kuchnią bezdzietnym rządowcom wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46. 14040

4-6 pokojowe

luksusowy komfort, czynsz 300—450 willa ogród Lwów, Kochanowskiego 93. telefon 14-32. 14037

2 pokoje

z kuchnią w parterze do wynajęcia, od 1. IV. Katolikom na stałej posadzie. Wiadomość Lwów, Rzeźbiarska 3. I. p. m. 3. 14047

3 pokoje

komfortowe okolica Nowego świata, czynsz przedwojenny poszukuje urzędnik państwowy. Zgłoszenia pod „Punktualny“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 14036

Trzypokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe 110 złotych, okolica Politechniki „Agencja“ Lwów, Kościuszki 22. 14051

Wynajmę

okazyjnie domek trzy pokoje, kuchnia. Lwów, Droga Wulecka 106. Oglądać od godz. 16—16.30. 14026

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

2 pokoje

z kuchnią, komfort poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwow, Zimorowicza 10 „Alfa“. 12684

Słoneczne

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka pełny komfort Na Bajkach 36 do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość Lwów, telefon nr 19-76 między 5 — 7 po południu. 12887

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

3 i 4 pokoje

komfort Lwów, Kurkowa 44. od 15 marca, dozorca wskaże. 12747

Poszukuje

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Komfortowe mieszkanie“. 12841

5 pokoi

komfortowych zaraz do wynajęcia. Lwów, Kadecka 4. 12880

Pokój

z kuchenką gazową. Lwów, Gundulicza 8. (boczna Ponińskiego) 13999

Domek

z ogrodem do wynajęcia. Lwów, Grodzickich 2. III. drzwi 8. 14004

3-pokojowego

mieszkania z komfortem poszukuje. Czynsz pewny albo roczny. Dwie osoby. Lwów, tel. 81-20. 14012

Pokój

nieumeblowany z użyciem kuchni Lwów, Murarska 6. I p. oficyny drzwi 8. 14022

Pokoje umebl.

Emeryt

poszukuje pokoju przy bezdzietnej rodzinie może być przechodni — z utrzymaniem Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Emeryt spokojny“. 14008

Pokój

ew. utrzymanie dla starszego pana. Lwów, ul. Hofmana 9. II. p. 14043

Pokój

osobne wejście. Lwów. Piekarska 17. m. 2. 14042

Pokój

frontowy, osobne wejście, łazienka, dobry wikt — solidnym. Lwów, Kochanowskiego 22|3. 14035

1-2 pokoje

z wiktem (bez) dla 1—2 osób Lwów, Reja 3 parter. 14038

Duży

pokój balkon I. p. od 15 kwietnia wynajmę solidnemu panu. Lwów, ul. Hofmana 28. m. 4 14049

Klatka

schodowa, pokój umeblowany, frontowy, zaraz wynajmę Lwów Grodzickich 1|5. między 9 — 12, 3 — 6. 14039

Pokój

umeblowany frontowy komfortowy od zaraz. Lwów, Senatorska 5. III. p. 14027

Poszukuję

współlokatora. Lwów, ul Długosza 35 parter lewy m. 2. 13957

Osobny

frontowy piękny duży słoneczny 1 kwietnia. Lwów, Zygmuntowska 7. parter. 13958

Wynajmę

pokój umeblowany, komfortowy, słoneczny. wiadomość Lwów. Tarnowskiego 46, sklep p. Górskiego. 14006

1-2 pokoje

łazienka, solidnym. Lwów, Kopernika 29 a 3 p. m. 8. 13996

Umeblowany

pokój 2 osobowy. Lwów, Piekarska 20|I. drzwi 7. 14024

Pokój

umeblowany dla stałych rzetelnych wynajmę Lwów, Ochronek 6. m. 18. 14000

Duży

pokój komfortowy osobne wejście. Lwów, Chmielowskiego 3. do wynajęcia. 14001

Pokój

kawalerski umeblowany — wejście osobne. Lwów, ul. Teatyńska 11. I p. 14010

Pokój

umeblowany, frontowy, elektryka wynajmę solidnym. Lwów, Łyczakowska 62. m. 6. 13998

Pokój,

terasa, obszerny słoneczny, komfortowy, tramwaj dziesiątka. Lwów, Własna Strzecha 9, 14017

Dla Pań

Urzędniczek przy tramwaju ładny pokój oraz utrzymanie tanio. Łazienka. Fortepian. Lwów, Poniatowskiego 8.|II. p. mieszkanie 6. wejście ogródkiem II. brama. Oglądać 3 — 6. 14021

Pokój

dla Pań, solidnego Pana. Lwów, Brajerowska 10. m. 7. 14025

5 pokoi

z komfortem Lwów, Kraszewskiego 9|II. Wiadomość właściciel 14050

Pokój

z utrzymaniem wynajmę katolikowi. Lwów, Senatorska 6. wiadomość dozorca. 14053

Lokale

Lokal

na gastronomię lub inne przemysłowe pomieszczenie do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 14052

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Poszuk. pracy

Dyplomowana

nauczycielka z praktyką, pisze na maszynie, poszukuje posady do dzieci lub biura. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Skromna XX". 13961

Szukam

jakiejkolwiek pracy. Złożę 300 zł. kaucji. Oferty „Kurjer" Kraków, Florjańska 8. pod „Woźny J". 13983

Służąca

do wszystkiego, umiejąca gotować, zdrowa, młoda zostanie przyjęta Lwów, Rynek 34, II. p. 14002

Krawczyni

szuka szycia prywatnie 2 zł. dziennie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod Jadwiga". 14005

Służąca

w średnim wieku, umiejąca bardzo dobrze gotować, szuka miejsca do wszystkiego. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita". 14007

Emerytka

lat 28, spokojna, zajmie się domowem gospodarstwem lub przy dzieciach skromne wymagania Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Cicha". 14014

Osoba

młoda, inteligentna, z synkiem 3-letnim, znająca się na ogrodnictwie i gospodarstwie domowem, szuka odpowiedniej posady w mieście lub na wsi za bardzo niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenie Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zosia".

Młoda

dziewczyna poszukuje pracy do wszystkiego z d. gotowaniem od kwietnia. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Józia". 14046

Matrymonjalne

Tysiące

bogatych pań wyjdzie zamąż za inteligentnych panów nawet bez majątku. Na żądanie wysyłamy dyskretnie kilkaset ofert, Matrymonjalne biuro „Postęp", Warszawa, Żórawia 27. 13989

Poszukuję

osoby szlachetnej, która dopomoże odzyskać jakiekolwiek zajęcie. Jestem samotny, lat 40, rozwiedziony. Zajmowałem kierownicze stanowisko buchalteryjne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zdrowy". 13971

Dyskretnie

kojarzy małżeństwa „Źródło szczęścia" Lwów, Kościuszki 16, parter prawy. 14041

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służącej-

...ciwej do wszystkiego — poszukuję. Lwów, Bonifratrów 6 m. 5. między 11—1. 14055

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.



Książę Jerzy angielski, odbywając podróż po Afryce, wstąpił obecnie do Kapsztadu, gdzie ludność cała witała go z radosnym entuzjazmem. Główne ulice miasta iluminowano dziesiątkami tysięcy lampek kolorowych, a ludność świętowała, oblegając jego tymczasową siedzibę i wznosząc na jego cześć okrzyki.

Poszukuję

nauczycielki francuskiego. Listy z podaniem warunków: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Konwersacja". 14032

Poszukuję

służącej do wszystkiego Lwów, Grodecka 5, m. 10 od 4—6. 13997

Poszukuję

służącej do wszystkiego na wieś do dwojga osób. Wymagane bardzo dobre gotowanie. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, pod adresem: Komornicka, Turady p. Żydaczów. 14015

Nie należy odkładać „Kurjera" przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Różne

Przerobienie

siatek drucianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu. Fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Kufry

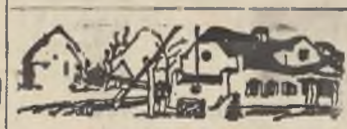
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Bezpłatna

nauka na drutach i szydełkiem przy zakupnie włóczki najmodniejszych deseni. „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



Dąbrowieckie, tuchowskie, litewskie i niemirowskie kiełbasy poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Tapczany

najnowsze ze siatką i materacami zł. 75. Fabryka tapczanów ZAKS Lwów, Lindego 6, tel 79-99. 370

Gurgula biszkopty

dla dzieci, chorych, polecone przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pacztówką cca czterysta sztuk zaliczeniem zł 14.— opłatnie. Fabryka Gurguln, Jarosław. 457

Tanio

suknie, bluzki, spodnie, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12. I. p. 506

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i innej galanterji damskiej poleca Zygmunt Zalaski Lwów, Boimów 4. 214

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 523

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Karoserje

do samochodów i powozy, wykonuje i naprawia najtaniej znana firma Mścisława Liskendorfa Lwów, ul. Wąska 3 (Łyczaków). 14016

Krawiec

Specjalista ubrań męskich wykonuje wedle najnowszego kroju, Ceny najniższe. Dla Panów akademików zrobienie ubrania 30 zł. Lwów, Franciszkańska 12 Jan Chomów. 13908

Konserwy rybne

wyborowe wysyłamy celem rozpowszechnienia naszej świeżej produkcji jako próbne paczki: 11 puszek ca 5 kg różnych gatunków za zł. 11.— zaś 22 puszki ca 10 kg różnych gatunków za zł. 23.60 wraz z opłatą pocztową za zaliczeniem. Za nadesłanie gotówki zgóry udzielamy 5 proc. sconto. „Konryb" Gdynia. 573

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki". 14044

Bromolej

czy przetłok, to najcenniejszy upominek imieninowy, prawdziwie artystyczny, wykonany tylko w Zakładzie Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 12535

Nowość

dla P. T. Amatorów Fotografów, pięknie i artystycznie wykonane bromoleje i przetłoki z danego negatywu wykonuje Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-74. 12537

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Zegarki

i biżuterję naprawia precyzyjnie, fachowo: Gutterman, Lwów, Sykstuska 14. 467/2

Żurnale

kroje, manekiny, poleca najtaniej „żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 544

Katolicka

szwalnia Lwów, Sobieskiego 17. wykonuje bieliznę wszelkiego rodzaju. Ceny najniższe. 555

Łysi!!

Zaufajcie chrześcijaninowi 100 procent skuteczności! W roku 1933 nadeszło 2137 podziękowań! Moje zioła i mydło przywracają łysym owłosienie, ożywiają martwe cebulki, odtłuszczają, zagęszczają, falują fryzurę. Niszczą łupież i grzybek po 24 godz. 1 komplet 3.75, dwa — 5,75, trzy — 7,25. Adresuj: Wytwórnia Matulawicza, Warszawa, Wiśniowa 55/A, 12199

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych Jan Karabin. Lwów, ul. Chorążczyzny 11. 12248

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t. p. Wierzbicka, Lwów, Piłsudskiego 11a. 207

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Tanie

oraz uznane za najlepsze są fotografje — bromoleje, portrety, przetłoki — tylko w Zakładzie fotograficznym Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 12534



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł. 22.—
Zelówki męskie	zł. 3.—
Zelówki damskie	zł. 2.20
Obcasy męskie	zł. 1.40
Obcasy damskie	zł. 0.70

Umila czas

szydełkowanie włóczką w najmodniejszych deseniach z „Domu włóczki" Lwów Sykstuska 3. 2525

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Magazyn Papieru

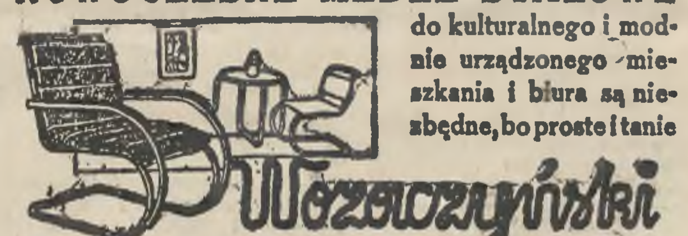
Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 36, poleca druki gospodarcze. 406

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

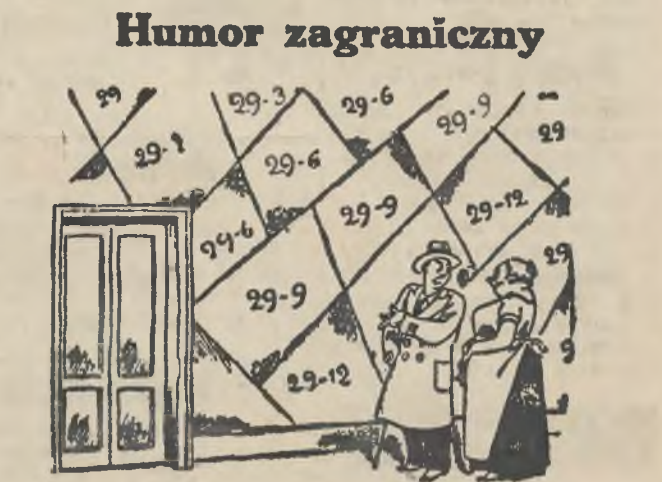
2244

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

Humor zagraniczny



— A cóż to za tapeta na ścianie?
— To pomysł właścicielki, by przypomnieć sublokatorom kwartalny czynsz.

(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.